

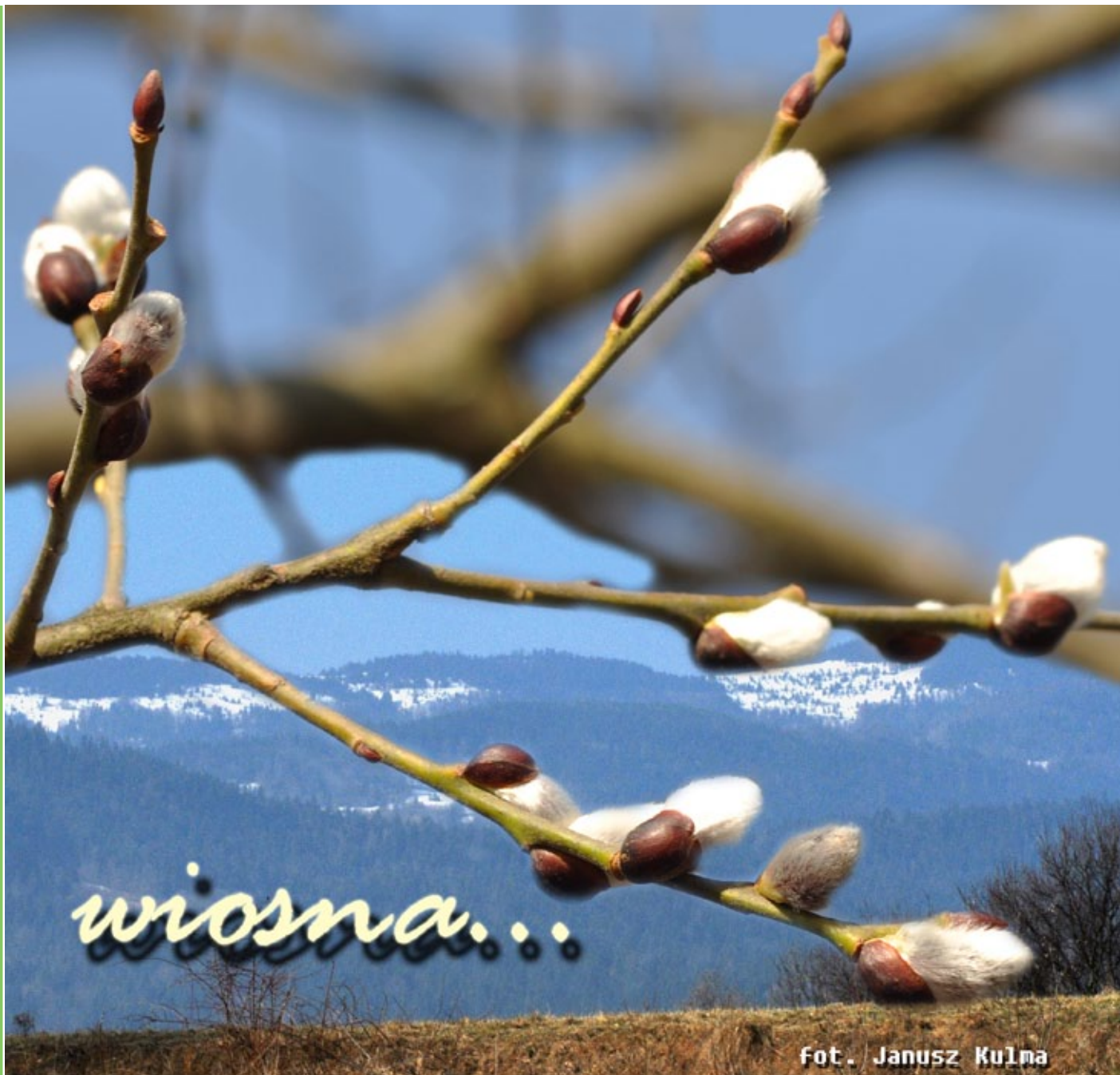
Gorczańskie wieści



ISSN 1640 – 4300

PISMO GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W KAMIENICY

cena 2 zł



wiosna...

Fot. Janusz Kulna

DZIEŃ KOBIET



Program artystyczny „Miłość niejedno ma imię”



Podsumowanie projektu „Produkcja tkanin artystycznych sposobem na aktywizację kobiet w Gminie Kamienica”





11

Zmiana przepisów o ubezpieczeniu OC właścicieli samochodów

Wczoraj Kamienicy

- 4 Sześć wieków parafii w Kamienicy

Wczoraj i dziś Kamienicy

- 6 Konkurs Wiedzy Pożarniczej
6 Podsumowano realizację programów profilaktycznych
7 Działalność OSP w 2011 r.
8 Zakończono realizację projektu

Dziś i jutro Kamienicy

- 9 Najbliższe przedsięwzięcia i inwestycje
10 Osoba fizyczna nie potrzebuje NIP
10 Zespół Interdyscyplinarny
11 Zmiana przepisów o ubezpieczeniu OC właścicieli samochodów
12 Wypalanie traw jest szkodliwe, zabronione i grożą za to sankcje finansowe

Rozmowa z ...

- 13 Wywiad z panem Andrzejem Kurnytą, kierownikiem grupy kołędniczej ze Szczawy
14 Rozmowa z panią Danutą Sopatą, nauczycielem i instruktorem grupy kołędniczej z Zalesia

Więści ze Starostwa

- 15 Promesy dla Powiatu Limanowskiego przyznane
16 Coraz bardziej realne Baseny Geotermalne

Dla rolników

- 16 Trwa przyjmowanie wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich, wsparcia ONW i płatności rolnośrodowiskowych za 2012 r.
18 Zezwolenia na usuwanie drzew i krzewów z nieruchomości

Więści z Sejmu

- 19 Rozmowa z Posłem na Sejm RP Wiesławem Janczykiem



29

Mecz Polska – Portugalia „Przygodą życia”

Niezapomniane przeżycie dla chłopców i dziewcząt z Klubu Sportowego Halny.

Z życia Parafii

- 20 Felieton parafialny
20 Święto palm

Kultura

- 21 NA DZIEŃ KOBIET
22 Po raz szesnasty
23 Popis muzycznych umiejętności
23 Wręczono dyplomy i nagrody
24 Gorczańskie Bajanie
24 Wystawa „Szydełkowa Wielkanoc”

Różne

- 25 Laureaci konkursu
25 KRONIKA POLICYJNA
26 Ferie w świetlicach

Sport

- 27 Sukces za sukcesem
27 KS Szczawa
28 Uczniowskie drogi do...
29 Mecz Polska – Portugalia „Przygodą życia”

27

Sukces za sukcesem

Wielki sukces biegaczy z Zalesia



Przemysław Stanko

(8)

Sześć wieków parafii w Kamienicy

Pod koniec XVIII w. parafią kamienicką administrował ksiądz Jan Szachnowicz (Szachniewicz). Jego postęga w Kamienicy (1786-1832) wyróżniała się pod każdym względem.

Na jego czasy przypadło ostateczne usankcjonowanie nowego podziału dawnej diecezji krakowskiej i powstanie diecezji tarnowskiej w 1786 r., ciężkie lata prześladowań Kościoła w okresie wdrażania na terenach Galicji systemu absolutystycznego monarchii habsburskiej doby cesarza Józefa II (1780-1790) nieprzejednanego wroga Kościoła, a potem także jego następcy Leopolda II (1790-1792). Zapewne ksiądz Szachnowicz doświadczył osobiście wielu przykrości od zaborczych władz cywilnych i stał się niemile tolerowanym przez urzędników cyrkułu w Nowym Sączu czy Gubernium Galicyjskiego we Lwowie. Ogromnie zależało mu bowiem na podniesieniu oświaty na terenie swej parafii, pobudzał swoim kapłańskim życiem wielu parafian do zmiany stylu życia w czasach szeroko rozpanoszonej masonerii i laickiego patrzenia na świat oraz tworzących się struktur liberalizmu politycznego w czasach cesarza Franciszka II (1792-1835).

Ksiądz Szachnowicz był człowiekiem żyjącym w dobie Oświecenia i w czasach rewolucji francuskiej, a potem Restauracji. W dobie niszczenia i próby całkowitej eliminacji Kościoła przez rozwijającą się masonerię i laicko-rewolucyjną Francję doby Robespiera, a potem Napoleona Bonaparte. Mimo wielu zagrożeń ówczesnego świata, ksiądz Szachnowicz pozostał niezłomnym i nieugiętym bojownikiem o dusze swoich kamienickich owiec.

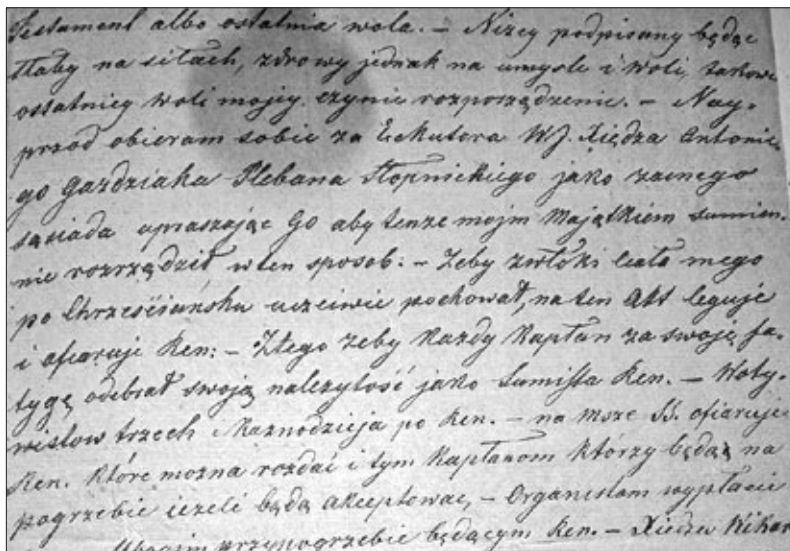
Urodził się w 1750 r. koło Rzeszowa, tam też ukończył liceum. Teologię studiował w Krakowie, a w 1780 r. przyjął święcenia kapłańskie. Początkowo pracował jako wikary w Gawłuszowicach, w 1786 r. został mianowany proboszczem w Kamienicy,

w ówczesnym dekanacie nowotarskim. Od 1808 r. był wicedziekanem, a potem dziekanem nowotarskim. Trzeba powiedzieć, że osobowość ks. Szachnowicza wyróżniała się na tle innych duchownych dekanatu nowotarskiego, do którego chwilowo należała Kamienica. Był to bowiem bardzo pobożny kapłan, który widział rosnące potrzeby duszpasterskie w swojej parafii i próbował z wszystkich swoich sił im zaradzić. Podstawową sprawą była olbrzymia liczba wiernych parafii i jej rozległy teren, obejmujący wszystkie sołectwa współczesnej gminy. Ksiądz Szachnowicz był, co wydaje się z dzisiejszego punktu widzenia niemożliwe, jedynym duszpasterzem w parafii. Mimo to, potrafił jednak swoją postawą i zaangażowaniem przekonywać wielu do swoich planów i wcielać je w życie, a co najważniejsze przez cały czas swego pasterzowania w Kamienicy, znajdował siły, aby jako pasterz nie utracić swoich owiec. Od samego początku swego pobytu w Kamienicy wielokrotnie prosił biskupa tarnowskiego, z przyczyn wyżej wymienionych, o przydzielenie mu do pomocy wikarego. Dopiero w 1801 r. biskup przychylił się do jego prośby i przydzielił mu na wikarego ks. Jana Zeglina. W pamięci parafian, poprzez swoją postawę

i przykładowe życie kapłańskie, pozostał najwyższym autorytetem w ciężkich czasach reżimu habsburskiego i wzorem kapłana najbardziej rozumianego i akceptowanego przez swoich parafian.

Jako proboszcz kamienickiej parafii przyczynił się do bardzo rzetelnego gospodarowania dobrami parafialnymi. Potrafił skutecznie bronić posiadłości parafii przed wrogo nastawionymi wobec niego sądami austriackimi, odnowił kościół parafialny i przeciwstawiał się planom laicyzacji parafii i germanizacji lokalnej społeczności. Warto nadmienić, że w parafii kamienickiej nie powstała ani jedna kolonia józefińska osadników niemieckich z Austrii czy z obszarów Rzeszy Niemieckiej, a takowe założono w okolicznych parafiach (Łącko, Czarny Potok, Podegrodzie, Łukowica). Zmarł 31 sierpnia 1832 r. i został pochowany na cmentarzu w Kamienicy.

Kilka tygodni przed swoją śmiercią, dnia 3 sierpnia 1832 r. spisał testament, w którym ustanowił fundację szpitala dla ubogich w Kamienicy. Fundacja ta była kontynuacją rozpoczętego w początkach XVIII w. ustanawiania i funkcjonowania takiej instytucji Kościoła, przez Klaryski ze Starego Sącza. Egzekutorem testamentu ustanowił ksiądz Antoniego Gazdzika proboszcza w Słopnicach „jako zacnego sąsiada, upraszając go, aby tenże moim majątkiem sumiennie rozrządził”. Cały swój majątek (gotówkę, pożyczone pieniądze osobom, pieniądze z licytacji, dobra ruchome) zapisał „wszystko jako własność moją leguje i ofiaruje na fundusz szpitala w Kamienicy, czyli na utrzymanie kilku ubogich, który to szpital jest wystawiony i zaczęty, bo bardzo jest potrzebny dla wsparcia nędznych żebraków i na ten szpital czyli ubogich zawsze w nim będących wszelkie prawo majątku mego zlewam”.



Fot. 1. Fragment testamentu księdza Jana Szachnowicza z 3 sierpnia 1832 r.

Fundator postanowił, że w szpitalu ma być stale pielęgowanych osiem osób („dziadków 4, babek 4”). Ubodzy, przebywający w szpitalu, w myśl testamentu, winni modlić się za dobrodziejów i wszystkich ogółem ludzi, chociaż codziennie na msze św. Ksiądz Szachnowicz postanowił ponadto, iż „gdyby jaki mizerek zachoruje, powinni go chętnie przyjąć jest na alkierzyk, jemu usługę czynić, onego ratować, do sakramentów świętych doprowadzać, bo to prawdziwą jest rzeczą, że gdy zachoruje ubogi jako na wsiach, opuszczony bywa, a tak z niewygody a nawet bez sakramentów świętych umierać musi, w szpitalu zaś i przy kościele znajdując się, może być ratowany, o czym duchowieństwo będące osobliwe mieć powinni staranność”. Prosi także proboszcz kamienicki, aby ludzie blisko szpitala mieszkający czynili dla niego wsparcie „dla miłości Boga i bliźniego ten uczynek tak chwalebny a potrzebny i przed Panem Bogiem wiele zasługujący, aby swej skutek niezawodnie odebrał był dopełniony”. Prosi wszystkich o realizację jego ostatniej woli i przypomina słowa Jezusa Chrystusa („cokolwiek uczynicie moim najmniejszym, jakbyście mnie samemu czynili”). Uprasza też kolatora kościoła parafialnego o udzielanie opątu na rzecz mającego funkcjonować szpitala.

Nadmienić trzeba, iż kolatora w chwili spisania testamentu nie było. Dopóki funkcjonował klasztor Klarysek starosądeckich każdorazowym kolatorem kościoła była ksieni tegoż klasztoru. Z chwilą kasaty klasztoru przez władze austriackiego w 1780 r., w czasach wojującego ateizmu za panowania Józefa II, dobra klasztorne (73 wsi) przeszły na własność utworzonego wówczas Funduszu Religijnego. Same klaryski starosądeckie szczęśliwie przetrwały, gdyż zgodziły się prowadzić szkołę żeńską w klasztorze z obowiązkowym językiem niemieckim, niemniej wszystkie dobra dawnego klasztoru, w tym również klucz łącki (z Kamienicą, Zbludzą, Zasadnem, Szczawą i Zalesiem), przejęło państwo habsburskie. Kolejni cesarze sukcesywnie wyprzedawali majątek dawnego klasztoru. W pierwszej kolejności skonfiskowano i przetopiono wyposażenie skarbcza klasztornego, cudem ocalały relikwie św. Kingi, zniszczono jednak setki licznych wot i dziesiątki apartamentów kościelnych pochodzących z czasów średniowiecza, renesansu czy baroku. Były to, jak zaświadcza inwentarze skarbcza Sióstr Klarysek dzieła sztuki o wysokiej klasie wykonania. W następnej kolejności sprzedawano wsie klasztorne, najczęściej ludziom o niemieckim (austriackim) rodowodzie, którzy przybywali do Galicji z terenu

Moraw, Czech i Węgier, aby robić kariery urzędnicze czy polepszać swój status społeczny. W samych wsiach klasztornych w czasach Józefa II założono 16 kolonii niemieckich (tzw. osadnictwo józefińskie), szczęśliwie jednak nie powstały one w dolinie Kamienicy i Zbludzy. Osadnictwo józefińskie zakończyło się na stokach Zagorzyna, Woli Piskulnej, Łącka oraz Szczereża.

Wspomniany Fundusz Religijny, utworzony przez władze zaborcze, miał na celu, ze skonfiskowanych dóbr klasztornych licznych zgromadzeń w Galicji, utrzymywać kościoły, wypłacać pensje proboszczom akceptowanym i mianowanym przez urzędników cywilnych, najczęściej wrogo nastawionych do nacji polskiej oraz finansować ośrodki charytatywne (szpitale, domy emerytów, itp.). Faktycznie jednak dochody z dóbr kościelnych w ogromnej części przejmował skarb państwa austriackiego na pokrycie licznych wojen (najpierw z Prusami, a potem z Napoleonem Bonaparte), długu publicznego i nierzadko na łapówki dla urzędników. Kościół jako instytucja otrzymywał z Funduszu Religijnego przystawione grosze. Same Klaryski otrzymywały rocznie równowartość ceny 30 bochenków chleba, a proboszczowie głodowe pensje, ledwo wystarczające na przeżycie. Same kościoły, kaplice, przytułki dla ubogich, szpitale, które w zamierzeniach ustawodawcy miały być utrzymywane ze wspomnianego Funduszu, popadały w ruinę lub były utrzymywane z pensji duchownego posiadającego dane beneficjum. Kościół jako instytucja w zamierzeniach cesarza austriackich Józefa II i Leopolda miał przestać istnieć, był jedynie przeszkodą dla rozwoju cywilizacji doby Rewolucji i Napoleona. Podobna sytuacja powstanie po 1945 r., kiedy władze komunistyczne doprowadzą do powstania prawie identycznego w zamierzeniach Funduszu Kościelnego.

W tej sytuacji nie może dziwić szukanie innych rozwiązań, niezależnych od władz austriackich, przez księdza Szachnowicza. Zapewne parafia kamienicka nie odbiegała od wielu innych, jeśli idzie o byt ubogich, kalek i osób chorych. Stąd też fundacja ks. Szachnowicza, jednak dziwić może nieco, iż fundator oparł się w pewnych rozwiązaniach na kolatorze, którym w rzeczywistości były organa państwowe. W chwili spisania testamentu ks. Szachnowicza raczej nie był to dobry pomysł, niemniej miał on najpewniej świadomość i dobre rozeznanie w sytuacji prawnej dóbr kamienickich i planów władz, gdyż wówczas

wyprzedawano za bezcen dawne dobra klarysek starosądeckich i liczył się z możliwością, iż reżim traci na posiadaniu doliny Kamienicy ogromne pieniądze i prowadzi zaawansowane rozmowy i szuka nabywcy poklasztornych dóbr. Najpewniej na przyszłym kolatorze chciał ksiądz Szachnowicz oprzeć egzystencję i pomoc materialną dla szpitala kamienickiego. Było to dobre rozwiązanie w ówczesnych zmieniających się jak w kalejdoskopie rozwiązaniach i ustawach władz austriackich. Kościół był cały czas prześladowany, nic nie zapowiadało, że sytuacja zmieni się niebawem, a oparcie się na właścicielu wsi jest zawsze lepsze niż liczenie na pomoc władz państwowych, zwłaszcza wrogo nastawionych do ludności etnicznie polskiej. Plany te rzeczywiście znalazły urzeczywistnienie, ale nastąpiło to już po śmierci ks. Szachnowicza. Dnia 2 sierpnia 1833 r. dobra kamienickie zakupił bowiem na licytacji Józef Karol Kirchner, „aklimatyzowany Niemiec” na terenie cyrkułu sądeckiego, właściciel apteki i kilku wsi między Limanową a Nowym Sączem, ojciec nie posiadający męskiego potomka, lecz jedynie trzy córki, z których jedna niebawem zmarła.

Kirchner kupił 19 wsi za śmieszna kwotę 42 tysięcy florenów. Płacąc jedynie połowę tej kwoty stał się ich właścicielem, w tym całego obszaru dzisiejszej gminy Kamienicy. Warto nadmienić, iż sama Kamienica warta była co najmniej 15 tysięcy w chwili podpisywania transakcji. Świadczy to o zupełnym oderwaniu od rzeczywistych cen dóbr ze strony urzędników Funduszu Religijnego, którzy wiele spraw załatwiali za ogromne łapówki, zaniżając nawet o 60-70 % faktyczną wartość sprzedawanej wsi czy całego klucza lub nawet niewielkiego latyfundium. Takie były realia Galicji pierwszej ćwierci XIX w. i kondycji państwa oraz całego aparatu administracyjnego. Właścicielem zostawał ten, kto miał pieniądze, najlepiej gotówkę, jak Kirchner, a nie obligacje czy zabezpieczenia bankowe. Państwo austriackie miało tak ogromny dług publiczny, że każdy grosz wpłacony do skarbu państwa był na wagę złota. Stąd też ochoczo pozbyto się dóbr w dolinie Kamienicy i Zbludzy, do których cały czas dokładano spore środki finansowe. Przejście dóbr kamienickich w prywatne ręce otworzyło jednak nowy rozdział w historii całej obecnej gminy, tak pod względem społecznym, jak również gospodarczym i kulturalnym ówczesnej Galicji, peryferyjnej prowincji monarchii habsburskiej. □

Konkurs Wiedzy Pożarniczej

13 marca 2012 r. w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamienicy przeprowadzone zostały eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.



Egzamin polegał na rozwiązaniu czterdziestu pytań testowych, opracowanych przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej w Limanowej. Zgodnie z wynikami oceny testów sklasyfikowano miejsca poszczególnych uczestników. Najlepsze wyniki uzyskali:

Grupa I (Szkoły Podstawowej)

I miejsce - Kinga Postrożna (39 pkt), II m - Monika Wierzycka (32 pkt), II m - Justyna Płata (28 pkt), wszystkie ze Szkoły Podstawowej w Zalesiu.

Do etapu powiatowego awansowały: Kinga Postrożna i Monika Wierzycka.

Grupa II (Gimnazjum)

I m - Ewelina Wierzycka (32 pkt), II m - Mariola Syjud - 26 pkt, III m - Artur Majchrzak (22 pkt) i Sylwia Gorczońska (22 pkt) wszyscy z Gimnazjum w Kamienicy.

Do etapu powiatowego awansowały: Ewelina Wierzycka i Mariola Syjud.

Nagrody i upominki dla uczestników ufundowali: Urząd Gminy w Kamienicy oraz Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Kamienicy.

Organizatorzy składają podziękowania dyrektorom poszczególnych szkół oraz opiekunom grup uczniowskich za umożliwienie dzieciom udziału w konkursie.

W eliminacjach powiatowych (3 kwietnia br. w Kasinie Wielkiej) sukces odniosła uczennica Szkoły Podstawowej w Zalesiu **Kinga Postrożna**, która zajęła pierwsze miejsce w swojej grupie wiekowej i uzyskała awans do etapu wojewódzkiego.

Turniej wojewódzki odbędzie się 20 kwietnia 2012 r. w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie.

E. Rutka



Podsumowano realizację programów profilaktycznych

W styczniu br. w Urzędzie Gminy w Kamienicy odbyło się podsumowanie programów profilaktycznych, które realizowane były w 2011 r.





Działalność OSP w 2011 r. W pierwszej połowie stycznia br. na Walnych Zebraniach Sprawozdawczych Ochotnicze Straże Pożarne z terenu Gminy Kamienica dokonały podsumowania działalności za rok 2011.

W zebraniach uczestniczyli Wójt i Przewodniczący Rady Gminy, przedstawiciele Zarządu Powiatowego i Wojewódzkiego ZOSP RP oraz Komendy Powiatowej PSP w Limanowej.

Na zebraniach przedstawiono sprawozdania z działalności jednostek za miniony rok oraz zatwierdzono plany działalności jednostek na rok 2012. Zarządy wszystkich jednostek uzyskały absolutorium Walnych Zebrań, będących najwyższą władzą w jednostkach OSP.

Na terenie Gminy Kamienica działa pięć jednostek Ochotniczych Straży

Pożarnych (Kamienica, Szczawa, Zalesie, Zbudza i Zasadne), z których dwie (Kamienica i Szczawa) włączone są do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

OSP skupiają w swoich szeregach 322 członków, w tym 13 kobiet oraz 61 członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Ochotnicze Straże Pożarne posiadają łącznie na wyposażeniu 9 pojazdów ratowniczo-gaśniczych (1 ciężki, 4 średnie, 3 lekkie oraz 1 specjalny – węzowy).

Wyposażenie i wyszkolenie ratowników pozwala na prowadzenie działań

ratowniczo-gaśniczych w czasie pożarów, ratownictwa technicznego i drogowego, medycznego, powodziowego i wysokościowego.

W 2011 roku na terenie Gminy Kamienica jednostki OSP interweniowały przy 22 pożarach, 37 miejscowych zagrożeniach (m.in. wypadki drogowe, usuwanie skutków wichur, wypompowywanie wody itp.) oraz wyjechały do 1 alarmu fałszywego.

P. Kuziel

Programy z zakresu profilaktyki organizowane są już od kilku lat, a ich realizacja pozwala na osiągnięcie takich celów jak:

- promocja zdrowego stylu życia,
- kształtowanie asertywnych postaw, umiejętności mówienia „nie” w sytuacji nacisku grupy,
- ukazywanie zdrowotnych, społecznych, moralnych, ekonomicznych następstw nałogów,
- wskazanie możliwości unikania zagrożeń i sposobów radzenia sobie z nimi,
- uwrażliwienie na sytuację dzieci z rodzin patologicznych, zagrożonych alkoholizmem czy narkomanią,
- ograniczenie liczby osób pod wpływem środków psychoaktywnych za kierownicą oraz zmiana społecznego nastawienia wobec nietrzeźwych kierowców – wzmocnienie postawy krytycznej u pasażerów pojazdów, których kierowca wzbudza wątpliwości co do stanu trzeźwości.



W spotkaniu udział wzięli dyrektorzy placówek oświatowych oraz osoby zaangażowane w realizację programów profilaktycznych, którym wójt gminy – Władysław Sadowski wręczył podziękowania za współpracę z Gminną Komisją Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Uczestnicy spotkania obejrżeli również przedstawienie „Przygody Czerwonego Kapturka” w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zalesiu.

S. Fałtyn



Zakończono realizację projektu

27 lutego br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamienicy odbyło się spotkanie podsumowujące realizację projektu „Produkcja tkanin artystycznych sposobem na aktywizację kobiet w Gminie Kamienica”, połączone z wystawą prac wykonanych przez uczestniczki tego projektu.

W przedsięwzięciu, które realizowane było od września 2011 r. przez Gminny Ośrodek Kultury w Kamienicy, wzięła udział grupa kobiet mieszkających na terenie Gminy Kamienica.

Celem projektu była aktywizacja kobiet pozostających bez zatrudnienia poprzez udział w cyklu warsztatów produkcji tkanin artystycznych z elementami projektowania i szycia odzieży. Dodatkowo prowadzone były zajęcia informatyczne z wykorzystaniem komputera w biznesie, wprowadzenie podstaw przedsiębiorczości, doradztwa zawodowego i trening asertywności.

S. Faltyn



Najbliższe przedsięwzięcia i inwestycje

Rozpoczął się kolejny rok realizacji zaplanowanych przedsięwzięć i inwestycji.

Największą inwestycją, którą rozpoczęto w tym roku jest budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Zalesiu. Koszt wykonania sali wynosi 1 mln 932 tys. zł. Sala gimnastyczna ma zostać wybudowana do końca września, jednak wcześniej będziemy występować o uzyskanie pozwolenia na użytkowanie samej szkoły, aby dzieci mogły od września uczyć się w nowej szkole. W 2012 roku chcemy oddać do użytku i uruchomić Ośrodek Zdrowia w Kamienicy. Wyłoniono wykonawcę na roboty wykończeniowe wewnątrz budynku. Do końca czerwca chcemy przeprowadzić konkurs na wynajem gabinetów lekarskich. Liczymy, że po oddaniu do użytku ośrodka zdrowia, będzie zatrudnionych więcej specjalistów, jak również podniesie się jakość świadczonych usług medycznych. Dużym przedsięwzięciem zaplanowanym na lata 2012-2013 jest budowa wodociągu gminnego. W pierwszym etapie przewidziano budowę zbiornika głównego ze stacją uzdatniania, główną magistralę w kierunku Szkoły Podstawowej nr 2 w Kamienicy Dolnej oraz podłączenia części budynków gminnych i części budynków mieszkalnych. Wielkim zaskoczeniem była dla mnie krytyka wykonanego projektu i braku podłączeń niektórych domów mieszkalnych i to ze strony osób, których domy są w bliskiej odległości od biegnącej magistrali, a nawet osób, których ta inwestycja nie dotyczy. Chciałem jasno i wyraźnie podkreślić, że do wodociągu będą mogli się podłączyć wszystkie zainteresowane osoby, oczywiście jeżeli uzyskane będą zgody od

innych właścicieli gruntów, przez które będzie przebiegać linia wodociągowa. Jedynie osoby, które nie wyrażą zgody na przejście linii wodociągowej, a w przyszłości będą chcieli się podłączyć do wodociągu będą musieli pokryć wszystkie koszty związane z ich podłączeniem (koszty projektu oraz koszty wykonania podłączenia). Chciałem podkreślić, że wykonano projekt pierwszego etapu wodociągu obejmujący najdroższe prace, czyli wykonanie zbiornika ze stacją uzdatniania, wykonanie odwiertu zasilającego zbiornik w wodę oraz część głównej magistrali. Rozgałęzienia i podłączenia można wykonywać stopniowo w miarę potrzeb, oczywiście po wykonaniu dokumentacji projektowej. Rozgałęzienia i podłączenia do domów nie są tak kosztowne jak koszt zbiornika czy głównej magistrali. Główne magistrale planowane są również w kierunku Kamienicy Górnej i Zbludzy, ale dopiero w drugim i trzecim etapie. Jeszcze raz podkreślę, że jestem zdziwiony ostrą krytyką ze strony niektórych osób. W interesie gminy jest, aby jak największa liczba osób podłączyła się do wodociągu, gdyż wtedy opłaty za wodę będą niewielkie. Gmina nie chce zarabiać z tytułu dostarczenia wody, ale koszty eksploatacyjne muszą być uwzględnione w przyszłych stawkach opłat za wodę. W tym roku planujemy do asfaltowania kilka odcinków dróg, na które uzyskaliśmy dofinansowanie z MSWiA, tj. „Fladrówka” w Szczawie, „Magorzycza” w Zasadnem, „Szlagi” w Zalesiu, „Świnika” w Zbludzy i „Polanka” w Kamienicy. Łączna długość tych dróg

to 2,7 km. Ponadto ze środków własnych chcemy zmodernizować część drogi na „Polanki” w Szczawie.

Do innych zamierzeń inwestycyjnych zaplanowanych na ten rok należą: budowa skateparku przy amfiteatrze Saturn w Kamienicy, budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szczawie, budowa placu zabaw przy SP 2 w Szczawie w ramach programu „Radosna Szkoła” oraz kilka mniejszych remontów. Wykonano projekty na budowę sali gimnastycznej przy SP 2 w Kamienicy z boiskiem sportowo-rekreacyjnym oraz na budowę boiska sportowo - rekreacyjnego przy SP w Zasadnem. Realizacja tych zadań będzie uzależniona od otrzymania środków zewnętrznych. Oczywiście w planach na ten rok jest wiele mniejszych remontów dróg oraz remontów budynków komunalnych. Są również przedsięwzięcia kulturalne, jak Dni Gorczańskie, Odpust Partyzancki, Dożynki Gminne. Tak więc ten rok zapowiada się dość bogato, mamy nadzieję, że większość planów będzie zrealizowana w tym roku. Zagrożeniem dla tych wszystkich planów będą z pewnością mniejsze wpływy do budżetu. Ministerstwo finansów obniżyło w marcu 2012 r. dotacje dla naszej gminy o ponad 180 tys. zł (109 tys. zł zmniejszenie subwencji oświatowej oraz zmniejszenie udziału w podatkach o 74 tys. zł). Tak, że będziemy się borykać w tym roku z finansami, mamy nadzieję, że ten kryzysowy trend zostanie ograniczony.

Władysław Sadowski – wójt gminy Kamienica

Osoba fizyczna nie potrzebuje NIP

Z początkiem roku 2012 weszły w życie przepisy znoszące konieczność posiadania nr NIP przez osoby fizyczne, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Obecnie numer PESEL będzie wystarczającym identyfikatorem w celu identyfikacji w kontaktach z administracją podatkową.

Przyjęto zasadę, że osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, niebędąca podatnikiem podatku VAT, objęta rejestrem PESEL, jest identyfikowana w oparciu o jeden identyfikator PESEL. Taka osoba, w kontaktach z administracją podatkową, będzie posługiwać się tylko identyfikatorem PESEL. Wybrane dane zawarte w rejestrze PESEL, tj. dane, które obecnie podawane są na zgłoszeniu identyfikacyjnym (numer ewidencyjny PESEL, nazwisko, pierwsze imię, drugie imię, imię ojca, imię matki, data urodzenia, miejsce (miejscowość) urodzenia, płeć, nazwisko rodowe, rodzaj dokumentu stwierdzającego tożsamość, seria i numer dokumentu stwierdzającego tożsamość, obywatelstwo, adres miejsca zamieszkania, adres miejsca zameldowania), staną się danymi referencyjnymi, które będą wykorzystywane przez administrację podatkową w celu identyfikacji osób fizycznych będących podatnikami lub płatnikami.

Obowiązek zgłoszenia i aktualizacji tychże danych identyfikacyjnych (osobowych) będzie realizowany w jednym miejscu, tzn. w rejestrze PESEL. Dla administracji podatkowej będą to wiążące i podstawowe dane, na których będzie oparta rejestracja podatników/osób objętych wymienionym rejestrem. W związku z powyższym, administracja podatkowa od osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej nie będzie wymagać dla celów ewidencyjnych danych identyfikacyjnych zawartych w rejestrze PESEL. Do celów

ewidencyjnych będą wykorzystywane dane zawarte w ww. rejestrze.

Od 2012 roku nastąpiło zatem uwolnienie osób fizycznych od konieczności posługiwania się w kontaktach z administracją publiczną kilkoma identyfikatorami. Dla realizacji czynności podatkowych lub dotyczących niepodatkowych należności budżetowych osoba objęta rejestrem PESEL, nieprowadząca działalności gospodarczej, niebędąca podatnikiem podatku VAT, na wszelkich dokumentach będzie mogła posługiwać się numerem PESEL, po którym zostanie zidentyfikowana przez administrację podatkową. Dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, niebędących podatnikiem podatku VAT, objętych rejestrem PESEL, pozostanie jedynie możliwość - w odniesieniu do niektórych danych wymaganych dla celów podatkowych i wobec podmiotów podlegających obowiązkowi ewidencyjnemu - zgłoszenia do właściwego naczelnika urzędu skarbowego danych ewidencyjnych, nieobjętych rejestrem PESEL, w tym adresu zamieszkania (pod warunkiem, że jest on inny niż adres zameldowania) lub rachunku bankowego (kraj siedziby banku (oddziału), pełna nazwa banku (oddziału), posiadacz rachunku, pełny numer rachunku).

Osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej, niebędąca podatnikiem podatku VAT, objęta rejestrem PESEL, zostanie automatycznie zarejestrowana w CRP KEP pod numerem

identyfikacji podatkowej, na podstawie danych ewidencyjnych, które zostaną przesłane z rejestru PESEL. Odbędzie się to bez jej udziału i nie będzie wymagało jej inicjatywy. Potwierdzenie nadania NIP będzie udostępniane zainteresowanemu „na wniosek”. Informacja o NIP, który stanie się numerem wykorzystywanym przez administrację podatkową, wspomagającym prawidłową identyfikację w systemie informatycznym administracji podatkowej, będzie mogła być przekazywana w ramach administracji publicznej (bez udziału podatnika), w szczególności w przypadku podejmowania działalności gospodarczej będzie udostępniana w momencie jej zgłoszenia i stanie się obowiązującym identyfikatorem podatkowym przedsiębiorcy.

Wobec osób fizycznych nieobjętych rejestrem PESEL i jednostek organizacyjnych zostanie utrzymany dotychczasowy obowiązek ewidencyjny, przy zachowaniu warunku uzyskania statusu podatnika, płatnika podatków lub płatnika składek na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne, w tym obowiązek dokonania zgłoszenia identyfikacyjnego. Informacja o nadanym NIP będzie przekazywana w formie potwierdzenia w związku z dokonaniem zgłoszeniem identyfikacyjnym. NIP nadany takim osobom będzie identyfikatorem wykorzystywanym do kontaktów z administracją.

Źródło: www.SerwisPrawa.pl

Zespół Interdyscyplinarny

Zespół Interdyscyplinarny w Kamienicy działa od 2011 roku.

W skład zespołu wchodzi:

- przedstawiciel Poradni Zdrowia Psychicznego i Poradni Leczenia Uzależnień „Promedicum” w Limanowej
- przedstawiciel Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
- przedstawiciele Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kamienicy
- przedstawiciel Sądu Rejonowego w Limanowej
- przedstawiciel Zespołu Kuratorów Rodzinnych
- przedstawiciel Komisariatu Policji w Kamienicy
- przedstawiciel szkół z terenu Gminy Kamienica

Zadaniem zespołu jest integrowanie i koordynowanie działań podmiotów, których przedstawiciele wchodzi w skład zespołu, diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie, mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku, inicjowanie interwencji w środowisku dotkniętym przemocą w rodzinie, rozpowszechnianie informacji o instytucjach, osobach i możliwościach udzielania pomocy w środowisku lokalnym, inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc.

Osoby dotknięte przemocą, potrzebujące pomocy na terenie Gminy Kamienica mogą zgłaszać się po pomoc do następujących instytucji:

- Posterunek Policji w Kamienicy, 34-608 Kamienica, tel. 18 332 30 07

- Gminny Zespół Interdyscyplinarny, 34-608 Kamienica, tel. 18 332 30 67
- Punkt Informacji i Wsparcia dla Rodzin przy GOPS Kamienica, tel. 18 332 30 67, czynny: w poniedziałki i środy w godz. 14.30 – 15.30
- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 34-608 Kamienica, tel. 18 332 31 50 (w środy w godz. 13.00 – 15.00).
- Poradnia Leczenia Uzależnień „Promedicum”, ul. Matki Bożej Bolesnej 10, 34-600 Limanowa, tel. 18 337 42 01
- Sądecki Ośrodek Interwencji Kryzysowej z Hostelem, ul. Śniadeckich 10 A, 33-300 Nowy Sącz, tel. 18 442 03 52
- Sąd Rejonowy i Prokuratura Rejonowa, ul. Józefa Marka 19, 34-600 Limanowa, tel. 18 330 05 01

Opracował Mieczysław Kuziel



Zmiana przepisów o ubezpieczeniu OC właścicieli samochodów

Od 11 lutego 2012 r. nastąpiła zmiana przepisów o obowiązkowych ubezpieczeniach od odpowiedzialności cywilnej. Obejmie właścicieli aut oraz rolników. Najwięcej zmian dotyczy zasad wypowiedzania umów oraz kontynuacji umów przez nowych właścicieli samochodów.

Nowe przepisy będą stosowane wyłącznie do umów ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) zawartych od 11 lutego 2012 r. Jeżeli ktoś zawarł umowę przed tym dniem, wówczas będą stosowane do niej jeszcze przepisy dotychczasowe.

Najwięcej zmian dotyczy zasad wypowiedzania umów ubezpieczenia OC. Od 11 lutego br. firmy ubezpieczeniowe będą musiały wysłać ubezpieczonym, nie później niż na 14 dni przed końcem okresu rocznego ubezpieczenia, informację o ubezpieczeniu na kolejny okres ubezpieczenia i o jego warunkach. Muszą w niej podać m.in. propozycję wysokości składki i okoliczności, kiedy składka może się zmienić. W informacji musi też znaleźć się przypomnienie, że dotychczasową umowę można wypowiedzieć, oraz informacja, w jakiej formie, w jaki sposób oraz w jakim terminie można to zrobić.

Ten, kto z powodu automatycznego odnowienia dotychczasowej polisy, znajdzie się w sytuacji, że będzie miał „podwójne ubezpieczenie” OC, będzie mógł wypowiedzieć tę umowę, która została automatycznie przedłużona. Wypowiedziana

w tym trybie umowa rozwiąże się już z dniem wypowiedzenia.

Po to, żeby uniknąć automatycznego zawarcia nowej umowy i znalezienia się w sytuacji „podwójnego ubezpieczenia”, wystarczy nadać na pocztę listem poleconym oświadczenie o rezygnacji z kolejnej umowy. Od 11 lutego br. wystarczy to zrobić nie później niż na jeden dzień przed upływem rocznego okresu ubezpieczenia, bo wprowadzona zostaje zasada tzw. stempla pocztowego. Polega ona na tym, że jeżeli ktoś prześle listem poleconym oświadczenie o wypowiedzeniu lub odstąpieniu od umowy ubezpieczenia

Od 11 lutego br. firmy ubezpieczeniowe będą musiały wysłać ubezpieczonym informację o ubezpieczeniu na kolejny okres ubezpieczenia i o jego warunkach.

OC, to decydująca będzie data nadania oświadczenia na pocztę, a nie – jak dotychczas – data doręczenia do firmy ubezpieczeniowej. Warto tylko pamiętać o zachowaniu dowodu nadania listu.

Uwaga: zasada stempla pocztowego nie ma zastosowania do umów ubezpieczenia zawartych do 10 lutego br. Jeżeli więc ktoś chce zrezygnować z odnowienia takiej umowy, musi pamiętać o tym, że nie wystarczy terminowe nadanie przesyłki na pocztę – wypowiedzenie umowy ubezpieczenia OC musi dotrzeć do ubezpieczyciela najpóźniej na jeden dzień przed upływem końca okresu ubezpieczenia.

Nowością jest też to, że oświadczenia o wypowiedzeniu lub odstąpieniu od umowy będzie można składać agentowi ubezpieczeniowemu. Nie dotyczy to umów ubezpieczenia zawartych do 10 lutego 2012 r.

Kolejna ważna zmiana polega na tym, że nowy właściciel auta będzie mógł wypowiedzieć otrzymaną wraz z pojazdem umowę przez cały okres jej trwania. Jeżeli tak zrobi, to umowa zostanie rozwiązana natychmiast – z dniem jej wypowiedzenia, a nie – jak dotychczas – z upływem 30 dni następujących po dniu nabycia pojazdu mechanicznego. Wystarczy więc napisać np. „oświadczam, że wypowiadam umowę ubezpieczenia z dniem...”. Zmiana ta dotyczy nie tylko kupujących, ale też obdarowanych, spadkobierców, najemców.

Nowy właściciel auta, nawet jeśli przejmie umowę ubezpieczenia od sprzedającego auto i jej nie wypowie, musi pamiętać o tym, że nie będzie już ona – jak dotychczas – automatycznie odnowiona na mocy tzw. klauzuli prolongacyjnej. Ulegnie ona rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta. Jeżeli więc nowy właściciel będzie chciał korzystać z ubezpieczenia w tej samej firmie ubezpieczeniowej, w której dotychczas było ubezpieczone auto, wówczas będzie musiał wypowiedzieć umowę zawartą przez poprzednika i najpóźniej w tym samym dniu zawrzeć nową umowę ubezpieczenia OC. Tylko to zapewni mu ciągłość ochrony ubezpieczeniowej.

W razie wypowiedzenia umowy firma ubezpieczeniowa będzie musiała zwrócić składkę za niewykorzystany okres ubezpieczenia nie później niż w ciągu 14 dni od dnia np. wypowiedzenia umowy czy odstąpienia od niej. W razie sprzedaży pojazdu, poprzedni właściciel nie musi już okazywać kopii polisy ubezpieczeniowej, żeby dostać zwrot składki.

Źródło: ubezpieczenia.wp.pl



Wypalanie traw jest szkodliwe, zabronione i grożą za to sankcje finansowe

Z nadejściem wiosny z pól i łąk znikną śnieg, odsłaniając wyschnięte trawy, które niestety jak co roku, w wielu miejscach płoną. W większości przypadków jest to wynik celowych podpałów mimo, że wzniesienie tych pożarów jest bardzo groźne, przynosi same straty i jest karane.

Podpalacze stają się zresztą często ofiarami swoich czynów, bo ogień bardzo szybko wymyka się im spod kontroli i przenosi na pobliskie lasy czy zabudowania, są też przypadki, że giną ludzie. Towarzysząca pożarom niepotrzebna emisja pyłów i gazów jest niebezpieczna dla kierowców i niszczy atmosferę ziemi. Płomienie niosą również śmierć licznym owadom i dziko żyjącym zwierzętom takim jak jeże, zajmące czy kuropatwy, niszczą ich siedliska oraz przynoszą ogromne straty w użytkach rolnych. Ziemia na „wypaliskach” staje się jałowa, gdyż ogień zabija np. dżdżownice i hamuje naturalne zjawisko gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby.

Dlaczego więc, mimo tych znanych od lat fatalnych skutków, trawy są nadal podpalane?

Głównym powodem jest ciągle panujące, całkowicie przecież błędne przekonanie, że wiosenne wypalanie traw użyźnia glebę oraz zwykła bezmyślność – wzniesienie pożarów dla zabawy.

Od wielu lat trwają działania, by powstrzymać to zjawisko, a sprawców podpałów karać.



Najważniejszym instrumentem jest ustawa o ochronie przyrody i o lasach, która zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Jeśli ktoś zostanie złapany na gorącym uczynku i podpalenie zostanie mu udowodnione, to sprawcy grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku zagrożenia większego, czyli spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, jest przewidziana kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

W walce ze zjawiskiem wypalania traw bierze też udział Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która może

nakładać na rolników dotkliwe kary finansowe, oprócz kar nakładanych za to np. przez policję czy prokuraturę.

Zakaz wypalania traw jest jednym z „Wymogów dobrej kultury rolnej”, których przestrzeganie jest wymagane m.in. w ramach systemu dopłat bezpośrednich. Rolnikowi, który ich nie przestrzega, grozi „zasadniczo” zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%. To oznacza, że o tyle mogą być pomniejszone płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (jednolita płatność obszarowa, płatność cukrowa, płatność do pomidorów, przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, płatności do krów i owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych), a także płatności rolnośrodowiskowe (PROW 2007 – 2013), pomoc na zalesianie gruntów rolnych (PROW 2007 - 2013) oraz płatności z tytułu ONW, jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów. Wysokość kary może jednak wzrosnąć, bo ARiMR każdy przypadek wypalania traw rozpatruje indywidualnie i może karę zwiększyć albo zmniejszyć. Zgodnie z zasadami, nałożona przez ARiMR sankcja, w zależności od stwierdzonego stopnia winy, może zostać pomniejszona do 1% jak i podwyższona do 5% należnych rolnikowi płatności obszarowych za dany rok. Kary mogą być też jeszcze bardziej podwyższone, gdy rolnikowi zostanie np. udowodnione celowe wypalanie traw, bo wtedy ARiMR może obniżyć każdy z rodzajów płatności bezpośrednich aż o 20%, a w zupełnie skrajnych przypadkach stwierdzenia uporczywego wypalania traw, Agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.

Źródło: www.arimr.gov.pl

Nadejście wiosny i bezmyślny proceder wypalania traw na nieużytkach spowodował znaczący wzrost interwencji jednostek OSP związanych z gaszeniem pożarów traw. Zdarzały się sytuacje, gdy strażacy po kilka razy dziennie wyjeżdżali gasić pożary traw, które rozprzestrzeniały się na tereny leśne oraz zagrażały budynkom mieszkalnym i gospodarczym. Do gaszenia pożarów traw często dysponowane są znaczne siły i środki jednostek co może spowodować że w innych sytuacjach, gdzie zagrożone jest zdrowie lub życie ludzi, pomoc ratowników może nie dotrzeć na czas.

P. Kuziel – Komendant Gminny OSP



Wywiad z panem Andrzejem Kurnytą, kierownikiem grupy kolędniczej ze Szczawy

Proszę nam opowiedzieć o sobie.

– Urodziłem się 27.06.1967 r. w Lesku. Ukończyłem Szkołę Podstawową

nr 2 w Szczawie oraz ZSZ w Starym Sączu. Pracowałem w GPPD w Szczawie, w KBM Warszawa Północ, w Agencji Ochrony „Protekt” w Nowym Sączu, na zagranicznych budowach w Rzymie i Londynie. Obecnie pracuję w Agencji Ochrony KAOLIM w Limanowej w grupie interwencyjnej.

Mam Żonę Gienię i dwie córki Agnieszkę i Kasię

Od 27 lat jestem strażakiem, OSP w Szczawie, strażnikiem ochrony przyrody no i kierownikiem grupy kolędniczej „Herody” ze Szczawy.

Jak zaczęła się Pana przygoda z kolędowaniem?

– Przygoda z kolędowaniem trwa od bardzo wczesnego dzieciństwa. Pamiętam, że jako mały chłopiec z ciekawością przglądałem się odwiedzającym nas kolędnikom, a szczególnie szopce „Betla”, z której zapamiętałem wiele tekstów. Później wraz z koleżankami i kolegami z osiedla Nowa Cyrla tworzyliśmy grupę kolędniczą i każdego roku w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia zaczynaliśmy chodzić po całej Szczawie, śpiewając kolędy pod domami. Ludzie przyjmowali nas niezwykle życzliwie. Jeżeli ktoś z domowników chciał, żeby pokazać żywą szopkę, to przedstawialiśmy. W tamtym czasie do Szczawy zjeżdżali wczasowicze na prywatne kwatery i oni chętnie oglądali nasze występy. Występowaliśmy też w restauracji „Kiczora”. Stroje mieliśmy dość ubogie, wykonane przez nas samych. Była nas mała grupka, więc żeby wszystko odbywało się sprawnie każdy musiał umieć przydzielone role do szopki. Nie obywało się bez przygód. Kolędowanie wyglądało tak, że podchodziliśmy pod dom, stawaliśmy pod oknem i zaczynaliśmy śpiewać. Po odśpiewaniu jednej (czasami dwóch kolęd) wychodził gospodarz i zapraszał do domu. Należało podejść do tej części domu, w której świeciło się światło. Pewnego razu szukając oświetlonego okna, obchodziliśmy dom i jeden z chłopców trafił na spróchniałe deski, które się zapadły, a nasz kolega wpadł do piwnicy.

Do profesjonalnej grupy kolędniczej zostałem zaproszony przez Franciszka Jurkowskiego, byłem wtedy w drugiej klasie szkoły podstawowej i chodziłem z gwiazdą. Jestem dumny, że miałem okazję występować z tamtą grupą. Odnosiliśmy bardzo duże sukcesy, począwszy od konkursów gminnych, aż po Bukowinę Tatrzańską. Niestety z tamtej grupy pozostało już tylko kilku.



Początki przygody z kolędowaniem

Od kiedy jest pan kierownikiem grupy?

– Zaczęłem kierować grupą po śmierci Franciszka Jurkowskiego, a było to tak:

Gdy Franciszek był już schorowany powiedział na próbie, że będę jego zastępcą.

Po występach wysyłał mnie na omówienia z komisją, żeby wysłuchać uwag. Wysyłał mnie też na szkolenia instruktorów do WOK w Nowym Sączu. Przed śmiercią bardzo pragnął zmontować grupę z Turoniem i to jego ostatnie marzenie (jak się później okazało) spełniło się. Wiadomość o śmierci Franciszka spadła na naszą grupę jak grom z nieba. Byliśmy po występach gminnych, zajęliśmy pierwsze miejsce, co kwalifikowało nas do wyjazdu na przegląd powiatowy, niestety on z nami już nie pojechał. Pojechał kolędować gdzie indziej. Ze względu na żałobę grupa zastanawiała się, czy



Pan Andrzej w roli króla Heroda

jechać, rozmawialiśmy na ten temat z p. Marią – żoną Franciszka. P. Maria powiedziała: „chłopcy jedźcie, bo On by tego nie chciał, żebyście nie jechali”.

Skąd czerpie pan materiały do repertuaru?

– Jeśli chodzi o materiały do repertuaru, to muszę powiedzieć, że wszystkie role odpisaliśmy z zeszytu p. Franciszka. Kolędy z kantyczek. Stroje grupy

przekazała nam p. Maria - teraz znajdują się w remizie OSP w Szczawie. Jeśli chodzi o przygotowania to zaczynamy w adwencie. Próby odbywają się w naszej remizie, za co - korzystając z okazji - chciałbym podziękować strażakom. Kolędowanie nie może się odbyć bez muzykantów. Na samym początku działalności naszych „Herodów” składem muzykantów zajęli się: Tadek Florek i Marian Więclawek, za co serdecznie im dziękuję. Mieliśmy trzy grupy: Herody – grupa dorosła, Herody – grupa dziecięca i grupa z Turoniem. Obecnie mamy tylko Herodów dorosłych. Próby odbywają się przynajmniej raz w tygodniu. Zdarza się, że co tydzień są zmiany w obsadzie ról, na szczęście chłopaki zawsze znają ich więcej niż jedną. Wielu kolegów pracuje poza naszym terenem, wielu też wyjechało za granicę. Ja sam też przebywałem za granicą sześć lat i bardzo brakowało mi kolęd. Było mi też przykro, że w tym czasie grupa nasza rozpadła się, ale zaraz po moim powrocie zebraliśmy się w nowym składzie. Start nie był zbyt udany. Na przeglądzie gminnym zajęliśmy drugie miejsce, a na powiatowym wyróżnienie. W tym roku na przeglądzie gminnym drugie miejsce, na powiatowym drugie a na XL karnawale w Bukowinie Tatrzańskiej trzecie miejsce.

Jak wyglądają przygotowania do występów?

– Spotykamy się tak często, jak to tylko jest możliwe. Każdy z nas ma przecież swoje obowiązki rodzinne i zawodowe. Znamy swoje role, ćwiczymy śpiew i choreografię. Często musimy też modyfikować scenariusz, aby zmieścić się w wyznaczonych ramach czasowych. Jest to

dość trudne. Kiedyś na występ mieliśmy 30 minut, obecnie ten czas został skrócony do 20 minut. Musieliśmy więc wyciąć wiele ciekawych kwestii tak, aby zmieścić się w wyznaczonym czasie i jednocześnie pokazać to, co jest charakterystyczne dla grupy kolędniczej w naszym regionie. Profesjonalna Komisja oceniająca występ jest bardzo surowa. Ocenie podlegają zarówno dialogi, jak i śpiew, dobór repertuaru, stroje, rekwizyty, muzyka i gwarra. Wszystko musi być zgodne z tradycją i dopracowane w szczegółach.

Co zmieniło się w tradycyjnym kolędowaniu w Szczawie od czasów Pana dzieciństwa?

– Kolędowanie w Szczawie jest dość powszechnym zwyczajem, obecnym po dziś dzień. Zgodnie z dawnym obyczajem (szczególnie szanowanym przez najstarszych mieszkańców wsi) ma ono przynosić domostwu, w którym przyjmuje się kolędników, szczęście, dostatek i dobrobyt na przyszły rok. Kolędników należy wpuścić do środka, a kto nie wpuszcza naraża się na niedostatek, nieurodzaj, nieszczęście i chorobę. Po kolędzie chodzą dzieci. Nie jest to już tak, jak kiedyś. My, chodząc po kolędzie staraliśmy się pokazać jak najlepiej – nie chodziło wtedy o „zarobienie pieniędzy”. Uczyliśmy się kilku zwrotek kolęd i to takich, które były rzadziej śpiewane w Kościele. Uważaliśmy, aby nie śpiewać cały czas tych samych kolęd.

Ludzie to doceniali, chwalili nas. Często gospodarz specjalnie wyczekiwał, albo kazał śpiewać kolejne zwrotki, aby sprawdzić naszą znajomość kolęd. Dziś wystarczy jedna, dwie zwrotki popularnej kolędy.

Praca z grupą kolędniczą i coroczne występy pomagają więc w zachowaniu starej tradycji?

– Tak, pomagają. Do grupy należą młodzi ludzie. Mam nadzieję, że to czego się uczą, przekażą młodszym. Ja robię to co lubię i szanuję. Cieszę się, gdy odnosimy sukcesy, bo w ten sposób promujemy to, co robimy. Oczywiście nie nagrody są najważniejsze, bo są one symboliczne i w większości wykorzystywane na stroje i rekwizyty. Mam nadzieję, że w przyszłości nie zabraknie chętnych do udziału w konkursach no i zapału do pracy.

Dziękuję za rozmowę i życzę właśnie takiego zapału do pracy i satysfakcji.

M. Marek



Rozmowa z panią Danutą Sopotą, nauczycielem i instruktorem grupy kolędniczej z Zalesia

Jak zaczęła się Pani przygoda z folklorem?

– Moja przygoda z folklorem? To było bardzo dawno. Byłam jeszcze w szkole podstawowej. Moja wychowawczyni – Pani Weronika Liberda z pasją zakładała Zespół Regionalny *Pisarzowaianie* (w Pisarzowej, bo tam się urodziłam i wychowałam). Do zespołu rekrutowała uczniów ze starszych klas szkoły podstawowej. Przez kilka lat tańczyłam i śpiewałam w tym właśnie zespole. Współpraca urwała się, kiedy byłam w klasie maturalnej. W zespole przez wiele lat była jeszcze moja mama, siostra i nieżyjący już brat.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zalesiu mogą już pochwalić się kilkoma sukcesami. Proszę o nich opowiedzieć.

– Tak, ostatnie występy dzieci z Zalesia można nazwać sukcesem. W ubiegłym roku spróbowaliśmy swoich sił w gminnym konkursie *I Gorczańskie Bajania* zorganizowanym przez Panią Bożenkę Gierczyk w Szkole Podstawowej w Zasadnem. Klaudia Syjud i Wojtek Sukiennik zajęli wtedy I i II miejsce. To było przepustką do udziału w *Limanowskiej Ślizie*, gdzie zostali laureatami I i II miejsca. W grudniu przygotowaliśmy się do gminnego konkursu kolędniczego w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamienicy, skąd

zostaliśmy wytypowani jako laureaci I nagrody do udziału w przeglądzie powiatowym w Kasinie Wielkiej. Potem było jak we śnie: I miejsce w powiatowym przeglądzie *Zagrojcie ta Turoniowi*, kwalifikacja do ogólnopolskiego przeglądu *Pastuszkowe Kolędowanie* w Podegrodziu i zaszczytne I miejsce. W lutym bieżącego roku wzięliśmy udział w II edycji konkursu *Gorczańskie Bajania* – Izabela Smajda została laureatką I nagrody.

Nie wychowywała się Pani w Zalesiu, skąd czerpie Pani materiały do repertuaru?

– Do Zalesia przyjechałam w lutym 1984 r. Od początku zwróciłam uwagę na to, że zalesiańskie dzieci pięknie śpiewają. Przyglądałam się tutejszej gwarze, obyczajom z dużą ciekawością, porównywałam z tymi, które wyniosłam z moich rodzinnych stron. W Zalesiu poznałam mojego męża, miałam okazję uczestniczyć w uroczystościach rodzinnych, na których śpiewano (mój teść lubił śpiewać, stąd nauczyłam się wielu tradycyjnych pieśni i przyspiewek, wiele z nich zanotowałam). Ponadto przy okazji spotkań rodzinnych opowiadano wiele dawnych anegdot. Skarbnicą takich anegdot była też pani Maria Gardoń, która pracowała w szkole oraz nieżyjące już: Pani

Maria Ranosz i Pani Maria Wierzycka (mieszkające w osiedlu Staronie, a z którymi miałam okazję często się spotykać). Zastyszane anegdoty były inspiracją do opracowania gadek prezentowanych na konkursach.

Udział grupy kołędniczej w eliminacjach konkursowych wymagał również przygotowania odpowiednich strojów i rekwizytów – jak wyglądały przygotowania?

– Do występów w przeglądach kołędniczych przygotowaliśmy się przez 2 miesiące. W doborze repertuaru pomógł mi Pan Michał Augustyn, który udostępnił starą kantyczkę. Gwiazdę przynieśli chłopcy – Andrzej i Patryk Syjud. Wymagała ona odnowienia, ale konstrukcja pozostała tradycyjna – sprzed kilkudziesięciu lat. Więcej nakładów wymagały stroje. Góralskie spodnie mamy w szkole (zostały zakupione przed kilku laty dzięki staraniom Pani Ani Sadowskiej, która pracowała wtedy w Zalesiu). Swetry i serdaki przynieśli chłopcy, czapki uszyła Pani Julia Cebula, a gwiazdę pomógł „wyremontować” Pan Bolesław Sopata – nasz konserwator. Od pierwszych próby widać było zaangażowanie chłopców przygotowujących się do konkursu. Nie było to łatwe, ponieważ musieli się nauczyć kilku pastorałek, których nigdy wcześniej nie śpiewali i popracować dodatkowo nad gwarą. Okazali się nadzwyczaj zdolnymi uczniami. Na podkreślenie zasługuje też zaangażowanie rodziców: Pani Moniki Syjud i Pani Genowefy Faron. Mamy chłopców towarzyszyły nam podczas wszystkich występów konkursowych i pomagały skompletować rekwizyty. Była to więc praca zespołowa przy życzliwym wsparciu Pani Dyrektora Marii Buczek.

Na jakie istotne elementy należy zwracać uwagę podczas przygotowań i prób przed występem?

– Nie mam fachowego przygotowania do prowadzenia grupy folklorystycznej, więc trudno mi udzielać fachowych rad. Mogę opowiedzieć to, na co ja sama zwracałam uwagę w czasie przygotowań do konkursów. Najpierw wytypowałam uczestników. Następnie zgromadziłam repertuar odpowiadający ich predyspozycjom. Gadki opracowałam sama (jak już wcześniej wspomniałam w oparciu o zastyszane opowieści i anegdoty). Pastorałki wybrałam z pożyczonej starej kantyczki. O zaśpiewanie ich poprosiłam znajomą starszą panią, która chce pozostać anonimowa. Pierwsze próby odbywały się więc w akompaniamencie

oryginalnego wykonania. Kiedy już chłopcy oswoili się z linią melodyczną, dopasowaliśmy tempo i tonację oraz pracowaliśmy nad drugim głosem i gwarą. Ostatnią fazą przygotowań było skompletowanie strojów i rekwizytów. Bardzo ważnym elementem przygotowań były również konsultacje z osobami, które mają doświadczenie w tego typu przedsięwzięciach oraz uważne słuchanie uwag i bieżące wdrażanie zaleceń komisji oceniającej występy konkursowe.

Czy dzieci chętnie uczestniczą w imprezach regionalnych?

– Zaangażowanie i zainteresowanie dzieci z Zalesia tradycyjnym folklorem zasługuje na szczególne podkreślenie. Pokuszę się o stwierdzenie, że przy okazji przygotowań do konkursów ja sama więcej się od nich nauczyłam, niż byłam w stanie wypracować. Zalesie ma bardzo piękną i bogatą tradycję, którą moim zdaniem należy i warto kultywować.

Czy poza pracą zawodową i pracą z zespołem znajduje Pani czas na inne zainteresowania?

– Tak. Im jestem starsza, tym racjonalniej potrafię organizować swój czas. Wolny czas dzielę między rodzinę, przyjaciół. Mam sporą rodzinę, troje dzieci już się usamodzielniało, jednak staramy się spotykać tak często, jak to tylko możliwe i zawsze mamy sobie wiele do opowiedzenia. Jestem domatorką, więc moje zainteresowania sprowadzają się do takich, które mogą rozwijać specjalnie się nie przemieszczając, a są to: literatura, szaradziarstwo, po trosze polityka. Poza tym lubię swoją pracę, dlatego wiele czasu i energii poświęcam sprawom zawodowym.

Dziękuję za rozmowę.

M. Marek

Promesy dla Powiatu Limanowskiego przyznane

W ostatnich dniach w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie wręczono promesy na usuwanie skutków powodzi. Wśród inwestycji dofinansowanych z rezerwy budżetu państwa znalazły się także te z terenu naszego powiatu.

1 mln 300 tys. zł na odbudowę dróg i mostów po powodziach pochodzących z rezerwy celowej budżetu państwa powędruje do kasy powiatu limanowskiego. Dofinansowanie na ręce Jana Puchały Starosty Limanowskiego wraz z Jerzym Millerem Wojewodą Małopolskim przekazał Stanisław Rakoczy Wiceminister Spraw Wewnętrznych.

Środki przeznaczone są na remonty dróg: Wiśniowa – Wierzbanowa – Przenosza – Skrzydlna w miejscowości Przenosza, wykonanie zabezpieczenia podmytego mostu w ciągu drogi powiatowej Zamieście – Słopnice – Zalesie w miejscowości Słopnice, remont drogi powiatowej Podegrodzie – Mokra Wieś – Stronie – Jastrzębie w miejscowości Łukowica i remont zniszczonego korpusu drogowego w ciągu drogi powiatowej Zamieście – Słopnice – Zalesie w miejscowości Zalesie.

Pieniądze przekazane przez wiceministra i wojewodę otrzymało w sumie 157 samorządów (143 gminy, 13 powiatów oraz samorząd województwa małopolskiego). Środki trafią do samorządów po wyłonieniu wykonawców inwestycji i podpisaniu umów z wojewodą małopolskim.

Dofinansowanie musi zostać przeznaczone na odbudowę obiektów, które wcześniej uwzględniono w protokołach komisji wojewody ds. weryfikowania szacunków strat w infrastrukturze komunalnej.

D. Jasica

Pastuszkowe Kołędowanie



Coraz bardziej realne Basy Geotermalne

Gorąca i czysta solanka już płynie spod ziemi. Marzenia o geotermii w powiecie limanowskim stają się powoli faktem. Wszystko to pozwala już na planowanie daleko idących działań, które doprowadzą w efekcie do powstania tak bardzo oczekiwanej inwestycji.

Obecnie w odwiercie prowadzone są prace badawcze. Wiadomo jest, że stan techniczny tego odwiertu jest dobry i pozwala na jego eksploatację. Wydajność i temperatura tej solanki są zbliżone do parametrów jakie ustalono podczas badań w latach siedemdziesiątych. Wszystko to pozwala już na planowanie daleko idących działań, które doprowadzą w efekcie do powstania tak bardzo oczekiwanej inwestycji.

– Codziennie z Poręby Wielkiej płyną, jak ta solanka spod ziemi, coraz lepsze informacje. Urzeczywistnia się nasze marzenie, że piękna ziemia limanowska będzie miała kąpielisko geotermalne. To nowe miejsca pracy i turyści u stóp Gorców, to są wielkie możliwości. Samorządy skupione w spółce wkładają wiele pracy i widzimy jej efekty, to cieszy mnie i mieszkańców powiatu – podsumowuje **Jan Puchała** Starosta Limanowski.

– Są już pierwsze wyniki składu chemicznego solanki. Badania prowadzone przez naukowców z Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie, jednoznacznie potwierdzają skład chemiczny wody, co pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość – dodaje **Marcin Radzięta** Wiceprezes Spółki Gorczańskie Wody Termalne z siedzibą w Porębie Wielkiej.

Równolegle prowadzone są także inne działania, jak chociażby pozyskanie dodatkowych terenów pod przyszłą inwestycję, czy szerokie konsultacje na temat koncepcji realizacji tego projektu.

D. Jasica

Trwa przyjmowanie wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich, wsparcia ONW i płatności rolnośrodowiskowych za 2012 r.

W ciągu pierwszego tygodnia naboru, ponad 65 tys. rolników, spośród 1,4 mln uprawnionych, złożyło do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa swoje wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich za 2012 r.

Jak co roku, od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od 15 marca do 15 maja można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach systemów wsparcia bezpośredniego za 2012 r., pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (płatność ONW) oraz o przyznanie płatności z „Programu rolno środowiskowego” w ramach PROW 2007-2013. O wszystkie te płatności można się ubiegać składając wspólny wniosek. W tym roku, podobnie jak w zeszłym, można go złożyć przez Internet. W portalu internetowym ARiMR znajduje się specjalna aplikacja, która pozwala na wypełnienie wniosku, a następnie na wysłanie go w formie elektronicznej. To bardzo duże ułatwienie dla rolników. Nie trzeba bowiem tracić czasu na wizytę w biurze powiatowym ARiMR czy na pocztę, gdzie często trzeba czekać w kolejce. Wniosek można złożyć nie ruszając się z domu. Elektroniczny formularz wniosku został tak przygotowany, że identyfikuje błędy powstałe podczas jego wypełniania i informuje o tym, a jeżeli pomyłka nie zostanie usunięta, nie pozwoli na wysłanie dokumentu. W wypełnieniu takiego wniosku pomaga także szczegółowa instrukcja zamieszczona w portalu ARiMR. Aby móc skorzystać z internetowej drogi przygotowania i wysłania wniosku o dopłaty, trzeba mieć swój login i kod dostępu do specjalnego systemu informatycznego. Te osoby, które jeszcze go nie mają wystarczą, że wypełnią stosowny wniosek, udostępniony w portalu internetowym ARiMR. Wypełniony formularz trzeba złożyć w „swoim” biurze powiatowym Agencji. Nadany login i kod dostępu można używać bez żadnych ograniczeń czasowych.

Informacje o systemie wsparcia bezpośredniego

Dopłaty bezpośrednie Unia Europejska wprowadziła w ramach Wspólnej Polityki

Rolnej (w tym roku mija jej 50 lecie), aby rekompensować rolnikom obniżkę cen minimalnych i interwencyjnych na produkty rolne, na unijnym rynku. Obecnie Wspólna Polityka Rolna to całość działań podejmowanych przez Wspólnotę w sektorze rolnictwa dla osiągnięcia określonych celów takich jak: zwiększenie wydajności produkcji rolnej, zapewnienie odpowiedniego poziomu życia ludności wiejskiej, stabilizacja rynków oraz zapewnienie odpowiednich cen dla konsumentów, wreszcie zagwarantowanie bezpieczeństwa żywnościowego. W ramach Wspólnej Polityki Rolnej są 2 zasadnicze typy mechanizmów: strukturalne i rynkowe. Dopłaty bezpośrednie są najważniejszym instrumentem WPR i wpisują się w zakres mechanizmów strukturalnych. Polscy rolnicy korzystają z takich dopłat od 2004 roku.

W 2012 roku nastąpiły zmiany w systemach wsparcia bezpośredniego polegające m.in. na tym, że ARiMR będzie finansowała więcej rodzajów płatności niż w ubiegłym roku.

W tym roku rolnicy po raz pierwszy mogą ubiegać się o płatność do surowca tytoniowego (płatność do tytoniu). Tą płatnością objęte są grupy odmian tytoniu typu Virginia i Burley, a także odmiany tytoni ciemnych, pod warunkiem, że uprawiane będą w wyznaczonych rejonach. Wdrożenie płatności do tytoniu jest jednym z elementów modyfikacji stosowanego w Polsce programu wsparcia specjalnego. Celem tej płatności jest poprawa jakości produkowanego w Polsce surowca tytoniowego. Na wsparcie specjalne do tytoniu planowane jest przeznaczenie 29,035 mln euro rocznie (58,07 mln euro w latach 2012 i 2013).

Płatność do tytoniu przysługuje rolnikowi, który w danym roku spełnia warunki do przyznania jednolitej płatności obszarowej i złożył wniosek o jej przyznanie. Wysokość wsparcia uzależniona jest od ilości surowca tytoniowego, wyprodukowanego w rejonie uprawy tytoniu oraz spełniającego określone

WARTO WIEDZIEĆ... odwiert w Porębie Wielkiej

- ciśnienie statyczne wody wynosi - ok. **60 atmosfer**,
- solanka ma około **42 st.C** ale temperatura wzrośnie gdy wszystko się rozgrzeje.



42 °C

to temperatura
wyptywającej
solanki



12 m³

solanki wyptywa
w ciągu godziny
z odwiertu



20 g/dm³

mineralizacja
wody

wymagania jakościowe i dostarczonego w wymaganym terminie zatwierdzonego pierwszemu przetwórcy. Płatność przyznaje się do ilości nie większej niż wynikająca z umowy na uprawę tytoniu lub umowy kontraktacji. Umowę na uprawę tytoniu z pierwszym przetwórcą może zawrzeć rolnik indywidualny lub grupa producentów tytoniu w ramach umów kontraktacji zawartych z jej członkami.

Do obszarów uprawy tytoniu będą należeć następujące rejony: lubelsko-podkarpacki, świętokrzysko-małopolski, kujawsko-pomorski, mazurski oraz dolnośląski, ponieważ charakteryzują się one sprzyjającymi warunkami klimatyczno-glebowymi dla prowadzenia takich upraw.

Od tego roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przejmuje od Agencji Rynku Rolnego przyznawanie płatności uzupełniających: tzw. płatność niezwiązaną do tytoniu i płatność niezwiązaną do skrobi. Dopłaty te przysługują rolnikowi, jeżeli spełnia on warunki do przyznania jednolitej płatności obszarowej w danym roku i złożył wniosek o jej przyznanie oraz w dniu 14 marca 2012 r. był wpisany do rejestru podmiotów posiadających prawo do uzyskania płatności niezwiązanej, prowadzonego przez Agencję Rynku Rolnego. Jeżeli natomiast rolnik nie był wpisany do rejestru podmiotów posiadających prawo do uzyskania płatności niezwiązanej, może otrzymać płatność niezwiązaną do tytoniu lub do skrobi jeżeli:

- małżonek rolnika wnioskującego o tę płatność, w tym dniu był wpisany do tego rejestru, nawet jeżeli osoby te nie pozostawały w związku małżeńskim w dniu 14 marca 2012 r., albo
- rolnik lub jego małżonek odziedziczył gospodarstwo rolne osoby, która w tym dniu była wpisana do tego rejestru, albo
- rolnik lub jego małżonek nabył w całości gospodarstwo rolne osoby, która w tym dniu była wpisana do tego rejestru, a zbywca gospodarstwa wyraził pisemną zgodę na przyznawanie płatności niezwiązanej do tytoniu lub do skrobi nabywcy gospodarstwa rolnego, albo
- do dnia 14 marca 2012 r. nabył on z mocy ustawy prawo do uzyskania płatności niezwiązanej, a nabycie tego prawa nie zostało stwierdzone decyzją dyrektora oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego.

W roku 2012 na płatność niezwiązaną do tytoniu planuje się przeznaczyć 48,5 mln euro, natomiast na płatność

niezwiązaną do skrobi planuje się przeznaczyć kwotę 11,32 mln euro.

Trzecia bardzo ważna zmiana wprowadzona od 2012 r. dotyczy umożliwienia rolnikom z dwóch dodatkowych województw ubiegania się o płatności do owiec. Teraz takie dopłaty będą mogli otrzymać rolnicy z siedmiu województw: podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego, łódzkiego oraz świętokrzyskiego. Inne warunki przyznawania takiej płatności pozostają bez zmian.

Kolejną zmianą wdrażaną od 2012 roku jest zmiana zasad przyznawania płatności do owoców miękkich. Oddzielna płatność do owoców miękkich zastąpi dotychczas stosowaną przejściową płatność z tytułu owoców miękkich. Na realizację oddzielnej płatności do owoców miękkich będzie przeznaczona kwota ok. 19,2 mln euro. Warunkiem niezbędnym do otrzymania takiego wsparcia jest spełnienie kryteriów uprawniających do przyznania jednolitej płatności obszarowej w danym roku i złożenie wniosków o jej przyznanie. Oddzielna płatność do owoców miękkich przysługuje do powierzchni uprawy truskawek lub malin, do których została przyznana przejściowa płatność do owoców miękkich w roku 2008. Wsparcie takie będzie przysługiwało również, jeżeli w roku 2008 płatność do owoców miękkich została przyznana małżonkowi rolnika, spadkodawcy rolnika lub spadkodawcy małżonki rolnika, poprzednikowi rolnika lub przekazującemu gospodarstwo rolne w związku z wypłatą rentą strukturalną, emeryturą lub rentą rolniczą z ubezpieczenia społecznego rolników.

W 2012 roku na jednym formularzu wniosku, rolnicy mogą ubiegać się o następujące rodzaje płatności, w ramach systemów wsparcia bezpośredniego:

- jednolitą płatność obszarową (JPO);
- uzupełniające płatności obszarowe (UPO):
 - do grupy upraw podstawowych,
 - do powierzchni uprawy chmielu niezwiązanej z produkcją,
 - do powierzchni upraw roślin przeznaczonych na paszę uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatności zwierzęce);
- płatności uzupełniające:
 - dla producentów surowca tytoniowego - płatność niezwiązana do tytoniu,
 - w zakresie produkcji ziemniaka skrobiowego - płatność niezwiązana do skrobi;
- specjalną płatność obszarową do powierzchni upraw roślin strączkowych

- i motylkowatych drobnonasiennych;
- wsparcie specjalne - płatność do krów;
- wsparcie specjalne - płatność do owiec;
- wsparcie specjalne do surowca tytoniowego - płatność do tytoniu;
- płatność cukrową;
- oddzielną płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów);
- oddzielną płatności z tytułu owoców miękkich.

Ponadto, analogicznie jak w roku 2011, na tym samym formularzu wniosku, rolnicy mogą także ubiegać się o:

- pomoc finansową z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW);
- płatność rolnośrodowiskową (PROW 2007-2013).

W roku 2012 łącznie z tytułu płatności bezpośrednich polscy rolnicy mogą otrzymać kwotę ok. 3,4 mld euro.

Informacje o wsparciu z tytułu ONW

W ramach WPR, ale z PROW 2007-13 (czyli z II filaru WPR) wspierane jest gospodarowanie na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW). Gospodarowanie na takich terenach wymaga dodatkowych kosztów i większego nakładu pracy i by je zrekomensować wprowadzone zostały dopłaty ONW w ramach PROW 2007-2013. Wysokość wsparcia produkcji rolniczej prowadzonej na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania zależy m.in. od warunków klimatycznych i ukształtowania terenu. Na obszarach nizinnych, stawka ONW w pierwszej strefie wynosi 179 zł/ha, w drugiej strefie, przy pochyłościach terenu przekraczających 12° - 264 zł/ha. Prowadząc działalność na obszarach górskich, do których zalicza się gminy i obręby ewidencyjne, gdzie ponad połowa użytków rolnych znajduje się na wysokości powyżej 500 m n.p.m., rolnik otrzymuje 320 zł/ha.

Przy naliczaniu płatności ONW stosuje się stawki degresywne. Rolnicy wnioskujący o płatność do 50 ha gruntów położonych na terenach ONW otrzymują 100% płatności do całej wnioskowanej powierzchni. Natomiast rolnicy, którzy mają większe gospodarstwa, do kolejnych 50 ha - 50% tej stawki, a do następnych 200 ha - 25% stawki. Dla działek przekraczających powierzchnię 300 ha płatność ONW nie przysługuje.

Źródło: www.arimr.gov.pl

Zezwolenia na usuwanie drzew i krzewów z nieruchomości

Wycinanie drzew i krzewów rosnących na terenie nieruchomości, czyli na działkach siedliskowych, przy użytkach rolnych, pastwiskach, łąkach, miedzach itp. zadrzewieniach na gruntach nie będących lasem (a oznaczonych w ewidencji gruntów symbolem „Lz”), wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia organu gminy wójta, burmistrza.

Jak wynika z przepisów prawa zawartych w Ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, wniosek o wydanie takiego zezwolenia powinien zawierać:

- imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę posiadacza i właściciela nieruchomości (jeżeli posiadacz nieruchomości nie jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, do wniosku należy dołączyć zgodę właściciela; jeżeli nieruchomość stanowi współwłasność małżeńską, na wniosku powinny być podpisy obydwójga małżonków, jeżeli nieruchomość należy do kilku lub nawet kilkunastu współwłaścicieli, wówczas również wymagane jest uzyskanie ich zgody),
- tytuł prawny władania nieruchomością (posiadający moc prawną dokument stwierdzający prawo własności do nieruchomości i rosnących na niej drzew),
- nazwę gatunku drzewa lub krzewu,
- obwód pnia drzewa mierzonego na wysokości 130 cm, (obwód pnia a nie średnicę, mierzy się taśmą z podziałką centymetrową i wpisuje we wniosku każde drzewo osobno; wpisanie np. „10 szt. modrzewi o obwodach pni 40 – 80 cm” jest niewłaściwe i będzie skutkowało wezwaniem do uzupełnienia wniosku),
- wielkość powierzchni, z której zostaną usunięte krzewy (nie dotyczy, jeśli usuwane mają być tylko same drzewa),
- przeznaczenie terenu, na którym rośnie drzewo lub krzew (np.: działka siedliskowa, budowlana, przy użytkach rolnych, pastwisko, łąka, zadrzewienia śródpolne lub przepotokowe itp.),
- przyczynę i termin zamierzonego usunięcia drzewa lub krzewu,
- rysunek lub mapę określającą usytuowanie drzewa lub krzewu w stosunku do granic nieruchomości i obiektów budowlanych istniejących lub budowanych na tej nieruchomości.

W codziennej praktyce nie jest wymagane uzyskanie zezwolenia wójta (burmistrza) na usuwanie m.in. drzew:

- rosnących w lasach (oznaczone w ewidencji gruntów symbolem „Ls”, a zezwolenie wydaje wtedy Nadleśnictwo),



- owocowych (jabłonie, śliwy, czereśnie, orzechy włoskie itp., ale jeśli będzie to czereśnia dzika tzw. „ptasia” lub „trześnia” - zezwolenie na jej usunięcie jest wymagane),
- rosnących na plantacjach drzew lub krzewów, których wiek nie przekroczył 10 lat.

Posiadacz nieruchomości ponosi opłaty za usunięcie drzew lub krzewów. Opłaty te są stosunkowo wysokie i uzależnione od gatunku drzewa i jego wielkości (wyznaczonej właśnie obwodem pnia).

I tak np. w przypadku wycinki lipy o obwodzie pnia 100 cm opłata za jej usunięcie wynosi 20.066,- zł, lecz jeśli obwód lipy wynosiłby 300 cm – opłata wyniesie aż 140.975,- zł!. Organ gminy wydający zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów odracza termin uiszczenia opłaty na okres 3 lat, jeżeli zezwolenie przewiduje przesadzenie ich w inne miejsce lub zastąpienie innymi drzewami lub krzewami. Jeżeli przesadzone lub posadzone w zamian drzewa zachowują żywotność po upływie 3 lat od ich przesadzenia lub

posadzenia, wówczas naliczona opłata podlega umorzeniu.

Nie pobiera się opłat za usunięcie drzew m.in. w następujących przypadkach:

- jeżeli osoba fizyczna uzyskała zezwolenie na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej (np. jeśli drzewo jest usuwane w związku z budową budynku mieszkalnego lub dojazdu do niego – opłata nie jest naliczana, ale jeśli drzewo usuwa się z powodu budowy warsztatu samochodowego lub innej inwestycji związanej z działalnością gospodarczą – organ gminy jest zobowiązany opłatę naliczyć),
- jeżeli drzewa zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych (np. zagrażających budynkom, sieci energetycznej),
- jeżeli drzewa zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz kolejowego,
- jeżeli są usuwane w związku z przebudową dróg publicznych,
- jeżeli drzewo jest uschnięte lub nie rokuje szansy na przeżycie (w przypadku uschnięcia drzewa – zezwolenie na jego usunięcie też jest potrzebne),
- jeżeli usunięcie drzewa jest związane z regulacją i utrzymaniem koryt cieków naturalnych, urządzeń wodnych lub z ochroną przeciwpowodziową.

Odrębnym zagadnieniem jest naliczanie kar za wycinanie drzew bez wymaganego zezwolenia.

W przypadku braku zezwolenia wydanego przez organ gminy (wójta, burmistrza) naliczona kara wynosi trzykrotność opłaty, która zostałaby naliczona na podstawie obwodu pnia wyciętego drzewa. Jeżeli drzewo (kłoda) zostało np. wywiezione, a pień wykarczowany – dane do wyliczenia kary pieniężnej ustala się na podstawie informacji zebranych w toku postępowania administracyjnego, powiększając ją o 50 %.

Witold Ćwikowski

Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

(Na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku - o ochronie przyrody (tekst jedn. w Dz. U. z 2009 r. nr 151, poz.1220)

Jakie ważne tematy pojawiły się w debacie Sejmowej?

– Zaledwie parę miesięcy upłynęło od rozpoczęcia pracy Sejmu VII kadencji, a odczuwamy wszyscy, że z każdym kolejnym tygodniem rośnie temperatura debaty publicznej. Po pierwsze koalicja trwa kolejną kadencję. Wszyscy oczekiwali, że w przygotowaniu budżetu na 2012 r. znajdą się propozycje na miarę rządu, który ma przywilej kontynuacji.

Czy takie oczekiwania znalazły potwierdzenie?

– Po gruntownej analizie ustawy budżetowej okazało się, że pomysły rządu są szczególnie dotkliwe dla podatników. Wobec rosnących rocznych kosztów obsługi zadłużenia finansów publicznych do 43mld, przyjęto prostą uprawianą od dawna logikę dokręcania śruby podatkowej podnosząc akcyzę na paliwa, tytoń, wprowadzając składkę zdrowotną dla rolników posiadających większe gospodarstwa, zmniejszono dopłaty do leków refundowanych, podniesiono koszty pracy w postaci wzrostu o 2pp. składki rentowej zatrudnionych na umowach o pracę. Zamrożono płace w budżetowce... i tak domknęto dochody budżetowe, ale drożyzna staje się jeszcze bardziej odczuwalna przez ludzi.

Rząd koalicyjny, który utrzymał się po wyborach powinien zaskakiwać innowacyjnym podejściem do rozwiązań problemów społecznych, gospodarczych i finansowych czy nie?

– Propozycje na poprawę stanu finansów publicznych zawierają jedynie pomysły mechanicznego podnoszenia danin publicznych wobec wybranych grup zawodowych, odbierania przywilejów branżowych, społecznych. Przykładem teraz staje się wielka polemika z Kościołem o fundusz z którego odpłacane są składki ubezpieczeniowe żyjących w zakonach i misjonarzy. W przestrzeni informacyjnej dążenie do monokultury poprzez próbę wyeliminowania TV TRWAM z rynku medialnego. Expose wygłoszone w Sejmie drugi raz z rządu przez tego samego Premiera zawierało jeszcze jedną sensację podniesienie do 67 roku życia wieku emerytalnego i docelowe zrównanie wieku przechodzenia na emeryturę kobiet i mężczyzn.

Jakie stanowisko prezentuje Pan w tej sprawie?

– Kategorycznie się sprzeciwiam wraz z moim Klubem Parlamentarnym PiS. Przepomnę, że na przykład dla kobiet,



Rozmowa z Posłem na Sejm RP Wiesławem Janczykiem

które w wielu zawodach jeszcze na początku tamtej kadencji Sejmu mogły przechodzić na emerytury pomostowe w wieku lat 55 to propozycja PO oznacza docelowe wydłużenie okresu pracy o 12 lat! To martwi szczególnie z jednego powodu, że przywoływane przykłady innych krajów, gdzie wiek emerytalny jest wyższy: Niemcy, Francja, Anglia, są o tyle niestosowne, że w tych społeczeństwach istnieje stałe wysokie zabezpieczenie socjalne dla osób, które nie mogą pracować z uwagi na stan zdrowia, lub zwyczajnie nie chcą, albo sytuacja na rynku pracy na to nie pozwala np. w Niemczech jest to 1 tys. Euro miesięcznie! Stąd tam jedynie 12% kobiet w wieku powyżej 60 roku życia podejmuje pracę. W Polsce gdzie świadczenia dla bezrobotnych są prawie żadne, a te które są, jedynie krótkookresowe, kilkumiesięczne – umowa społeczna, że oto będziemy pracować dłużej to czysta kpina. Stanowczo protestujemy i żądamy referendum narodowego w tej sprawie.

Opinię społeczną a szczególnie ludzi młodych zbulwersowała sprawa umów międzynarodowych ograniczających swobodę przesyłu danych w Internecie.

– Umowa ACTA to przykład na beztróskę władz w podpisywaniu wszystkiego co przynosi skutki odłożone w czasie, bez względu na to jak one mogą być uciążliwe w realizacji dla obywateli. Tu spontaniczny protest internautów, którzy w całym kraju wyszli na ulicę przynajmniej zahamował proces ratyfikacji umowy. ACTA utrudni dostęp do wszystkich zamienników np. w dziedzinie medycyny, motoryzacji, ale też wyłączy zwykłą tajemnicę korespondencji w Internecie, wprowadzi kary za posłużenie się w przestrzeni medialnej znakiem graficznym, zdjęciem, utworem itp. bez jasno określonych praw

autorskich będzie rodzić poważne skutki indywidualnej odpowiedzialności – cywilnej i karnej.

Co ważnego dzieje się w sprawach lokalnych?

– W ważnym sensie uwieńczono nasze starania w sprawie kolei. Komisja Europejska 19 października 2011 r. przyjęła projekt ustawy dla PE, który wytycza nowy szlak z Krakowa przez Piekiełko do Nowego Sącza. Znacznie wzrosła szansa na realizację tego połączenia. Przy ustawie budżetowej zgłosiłem poprawki dotyczące inwestycji na drodze krajowej 28 biegnącej przez Mszanę Dolną i Limanową, żeby pokazać pilną potrzebę modernizacji tego odcinka. Temat prozaiczny, ale jakże żywotny dzisiaj to sprawa przypisania naszego powiatu do instalacji składowania i utylizacji odpadów. Ważą się losy ile wszyscy mieszkańcy gmin i miast limanowszczyzn, w tym Gminy Kamienica zapłacą w najbliższej przyszłości za odbiór śmieci. Podejmuję interwencje, abyśmy mieli wybór na zasadach przetargu nieograniczonego w tym względzie, a nie jak teraz zaplanowano w województwie, że mamy korzystać z instalacji prawie dwa razy droższej. Zabiegam, aby Powiat Limanowski został objęty programem pilotażowym rządu w zakresie wsparcia dla rynku pracy. Inne tematy przedstawiam w informacji na www.janczyk.pl

Zapraszam na dyżury Poselskie, które pełnię w budynku Urzędu Gminy Kamienica. Tradycyjnie jestem tu obecny w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godzinie 11.00.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.

Rozmawiała Agnieszka Setlak-Mąka

Felieton parafialny

Ciężka i mroźna była zima roku Pańskiego 2012, bardzo ciężka. Przez dwa tygodnie mrozy oscylowały między 25 a 30°C. Śniegi zwały się ogromne, trudno się było poruszać samochodami.

Bardzo cierpiały zwierzęta dzikie i ptactwo, ale wielu dobrych ludzi w parafii dokarmiło je, zwłaszcza słonecznikiem. W naszej parafii wiele domów, wiele gospodarstw nie miało przez jakiś czas wody, bo rury zamarziły i popękały. Plebania solidarnie z innymi cierpiały na brak wody. Może to i dobrze, bo doceniliśmy na własnej skórze, jak wielkim, a niedocenianym darem Bożym jest woda. Ona poi i obmywa nie tylko ciała, ale także nasze dusze. „Popsowały” nam się przez mrozy drogi asfaltowe w parafii, wójt będzie miał co robić, bo ludzie nie popuszczą. Ale przyszła wiosna, nie było powodzi jak przez inne lata, bo minusowa temperatura w nocy hamowała topnienie śniegu. Nie zanotowaliśmy jakiegokolwiek fali grypy, czy innej epidemii, jak przez inne lata, Bogu za to niech będą dzięki. Ludziom



Święto palm

Tradycyjnie, co roku w Palmową Niedzielę „Idą młodzi, idą starzy, /Różczkę wierzby z młodym listkiem/Niosą święćić do ołtarzy”.

(Wł. Syrokomla)

Również kamienicznie gromadnie i radośnie, mimo niesprzyjającej tego roku pogody, wspominali triumf Jezusa Króla i Jego uwielbienie przez lud Jerozolimy, co wyrażało się między innymi w przyniesionych do miejscowej świątyni, przygotowanych na tę okazję palm. Były wśród nich małe i duże, bardziej i mniej kolorowe. Wszystkie jednak wyrażały żywą wiarę chrześcijanina.

S. Faltyń



poprawiły się humory, a parafianie pytają mnie, gdzie i kiedy pojedziemy z jaką pielgrzymką. Trzeba jechać, trzeba zwiedzać, trzeba podtrzymywać dobrą naszą tradycję parafialno-pielgrzymkową. Tym bardziej, że Ks. Proboszcz nas uprzedził i zrobił dzieciom szkolnym wycieczkę do Bochni, do kopalni soli. Brawo! Jak tylko żyć będziemy, to i my ruszymy, może już niedługo, może 29 kwietnia - gdzie? Tajemnica. Na wiosnę odmładzają się nasze ciała zmurszałe przez zimę, człowiekowi

przychodzi ochota do pracy i do życia. A nasze dusze? Też może zgorzkniały przez zimę, też je trzeba odnowić. Wstępem do tej odnowy duchowej był Wielki Post ze swoim ogromnym ciężarem teologiczno-treściowym. Droga Krzyżowa w każdy piątek, Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w każdą niedzielę i za każdym razem pełny kościół wiernych. Szczególnie mocno zapamiętali ludzie Drogę Krzyżową w 3 niedzielę Wielkiego Postu w wykonaniu naszych nieoconionych Księżów Katechetów. Piękna treść poparta odpowiednimi obrazami rzucenymi na ekran. A potem przeżywaliśmy renowację misji parafialnych pod kierunkiem dobrego mówcy Ojca Redemptorysty Andrzeja Zająca. Długo ludziom zostanie w pamięci procesja wieczorem po parafii z figurą Matki Bożej fatimskiej, czy procesja na cmentarz ze świecami i lampionami. To wszystko przygotowało nas dobrze do godnego przeżycia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Ks. Kazimierz Pach





NA DZIEŃ KOBIET



Gminny Ośrodek Kultury wspólnie z władzami kamienickiej dziedziny przygotował na dzień 8 marca prezent dla Pań w postaci programu artystycznego „Miłość niejedno ma imię”. Na scenie miejscowego Domu Kultury wystąpili aktorzy scen śląskich z ferajny Makuli. Zaprezentowali „dowcipne teksty, zabawne scenki, frywolne dialogi zaprawione przaśnym, śląskim humorem”. Zabawa była przednia, tym bardziej, że włączona do niej została odważniejsza, nie tylko żeńska część publiczności.

S. Fałtyn





Po raz szesnasty

W dniach 28 - 29 stycznia 2012 r. w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szczawie odbył się XVI Dziecięcy Festiwal Kolędowy, którego organizatorem była Akcja Katolicka.

W sobotę 28 stycznia odbyły się przesłuchania wszystkich uczestników, wśród których było 94 wykonawców. Oceniani oni byli w czterech kategoriach wiekowych przez komisję artystyczną w składzie: ppłk dr Stanisław Strączek - naczelnik Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej w Nowym Sączu (przewodniczący), Marta Florek - artystka pochodząca z Limanowej, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach i Aleksander Smaga - muzyk z Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu.

W niedzielę miał miejsce uroczysty koncert laureatów, na który bardzo licznie przybyła publiczność oraz zaproszeni goście. W czasie jego trwania wszystkich bawiła „Baśniowa kapela”, którą tworzą Dorota i Adam Szafranec z Jerzmanowic. Zaprezentowali oni program słowno - muzyczny pt. „Opowieści z Rusinowej Polany”, który wzbudził duże zainteresowanie, zwłaszcza wśród najmłodszej publiczności.

Na scenie wystąpiła także Marta Florek. Zaśpiewała kolędy oraz piosenkę „Testosteron”, którą wykonała w programie The Voice of Poland.

LAUREACI FESTIWALU

Kategoria przedszkolna

Soliści

I miejsce - Karolina Gromala (Łącko), **II m** - Laura Plata (Nowy Sącz), **III m** - Zuzanna Twardowska (Nowy Sącz). **Wyróżnienie:** Arkadiusz Bawełkiewicz (Wola Kosnowa), Izabela Czech (Zasadne), Dominika Krzysztof (Szczawa).

Kategoria młodsza szkolna

Soliści



I miejsce - Mateusz Domek (Zagorzyn), **II m** - Julia Jasińska (Kamienica) i Wojciech Batko (Nowy Sącz), **III m** - Dorota Kurnyta (Wola Kosnowa), Agnieszka Pawłowska (Olszana) i Wiktoria Tracz (Korzenna). **Wyróżnienie:** Krystian Florek (Obidza), Michał Kurzeja (Zasadne), Zuzanna Rusnak (Szczawa), Weronika Twardowska (Chełmiec) i Albert Wąchała (Zasadne).

Duety

Wyróżnienie: Aleksandra Faron i Oliwia Faron (Kamienica).

Kategoria starsza szkolna

Soliści

I miejsce - Wioletta Smajdor (Nowy Sącz), **II m** - Ewelina Syjud (Szczawa), **III m** - Justyna Opyd (Szczawa) i Paweł Wysowski (Szczawa). **Wyróżnienie:** Beata Kłag (Jazowsko), Sebastian Kowalik (Szczawa), Alicja Pietrzak (Nowy Sącz) i Katarzyna Wierzycka (Zalesie).



Duety

I miejsce - Katarzyna Chlebek i Karolina Jagieła (Ochotnica Dolna), **II m** - Żaneta Mordarska i Artur Migacz (Niskowa), **III m** - nie przyznano. **Wyróżnienie:** Justyna Opyd i Paweł Wysowski (Szczawa), Alicja Sopata i Anna Kusy (Kamienica) oraz Justyna Jagieła i Magda Chlebek (Ochotnica Dolna).

Kategoria Gimnazjalna

Soliści

I miejsce - Alicja Kwit (Kamienica) i Klaudia Opyd (Szczawa), **II m** - Edyta Klimek (Kadcza), **III m** - Magdalena Talar (Łącko). **Wyróżnienie:** Monika Kasperkiewicz (Szczawa), Urszula Magdziarczyk (Łącko) i Karolina Pietrzak (Nowy Sącz).

Duety

I miejsce - Adriana Hołyńska i Klaudia Opyd (Szczawa) oraz Iwona Gałysa i Natalia Bandyk (Łącko), **II m** - Urszula Więclawek i Angelika Myjak (Szczawa), **III m** - Barbara Maciuszek i Anna Maciuszek (Olszana).

Wyróżnienie: Monika Kasperkiewicz i Ilona Duda (Szczawa) oraz Iza Rams i Edyta Klimek (Kadcza).

Wszyscy laureaci i wyróżnieni uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych.

S. Faltyn

Popis muzycznych umiejętności

W styczniu br. Orkiestra Dęta im. św. Floriana ze Szczawy oraz ponad pięćdziesięciu młodych muzyków Ogniska Muzycznego, działającego przy GOK Kamienica dali popis swoich umiejętności podczas koncertu, który odbył się w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamienicy.

(red)



Wręczono dyplomy i nagrody

27 stycznia 2012 r. w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się podsumowanie i wręczenie nagród w Gminnym Konkursie Bożonarodzeniowym.

Laureatami w poszczególnych kategoriach zostali:

KATEGORIA: Grupy przedszkolne i klasy „O” - Ozdoba choinkowa „ANIOŁEK”

I miejsce: Zuzanna Swadźba, Mateusz Opyd i Magdalena Wąchała - Zespół Szkoły i Przedszkola w Zbludzy, Julia Augustyn - Przedszkole Samorządowe w Kamienicy, Dawid Sopata - Szkoła Podstawowa nr 1 w Szczawie.

II miejsce: Bartłomiej Chlipała, Justyna Rusnarczyk (Przedszkole Samorządowe w Kamienicy), Katarzyna Rusnak - kl. 0 (SP nr 2 w Szczawie).

III miejsce: Maciej Chlipała, Justyna Florek - ZSiP w Zbludzy, Joanna Wierzycka (Świetlica Środowiskowa w Zalesiu), Marzena Mikołajczyk - SP nr 2 w Kamienicy.

Wyróżnienia: Radosław Duda - SP nr 1 w Szczawie, Jolanta Wierzycka - ZSiP w Zbludzy, Aleksandra Gorczowska - SP nr 2 w Kamienicy.

KATEGORIA: Klasy I – III (Szkoła Podstawowa) - „BOMBKA CHOINKOWA”

I miejsce: Izabela Talar - SP nr 1 w Szczawie, Grzegorz Franczyk, Piotr Groń - SP w Zasadnem, Oliwia Majchrzak - SP nr 2 w Kamienicy, Kamil Franczyk, Karolina



Sadowska - ZSiP w Zbludzy.

II miejsce: Kamila Faron - Świetlica Środowiskowa w Kamienicy, Sabina Opyd - Zespół Szkoły i Przedszkola w Zbludzy, Paulina Faron - SP w Zasadnem, Gabriela Czech - Świetlica Środowiskowa w Zalesiu, Klaudia Jurkowska - SP nr 2 w Szczawie.

III miejsce: Marta Postrożna, Katarzyna Cedzidło, Julia Szczepaniak, Karolina Kurzeja, Agnieszka Franczyk - SP w Zalesiu.

Wyróżnienia: Justyna Kurzeja - SP w Zalesiu, Kinga Kurzeja - SP nr 2

w Kamienicy, Szymon Kowalik - SP nr 1 w Szczawie, Arkadiusz Wąchała - ZSiP w Zbludzy i Natalia Faron - SP w Zasadnem.

KATEGORIA: Klasy IV – VI (Szkoła Podstawowa) - „ŚWIĄTECZNY LAMPION”

I miejsce: Emilia Chlipała - SP nr 2 w Szczawie, Kinga Postrożna - SP w Zalesiu, Anna Franczyk - SP w Zasadnem.

II miejsce: Piotr Piksa - SP nr 1 w Kamienicy, Anna Sadowska - ZSiP w Zbludzy.

III miejsce: Klaudia Opyd - ZSiP w Zbludzy, Justyna Plata - SP w Zalesiu.

Wyróżnienia: Barbara Rusnak - SP nr 2 w Szczawie, Monika Wierzycka, Joanna Plata - SP w Zalesiu.

KATEGORIA: Gimnazjum - „STROIK BOŻONARODZENIOWY”

I miejsce: Agnieszka Marcisz i Renata Rusnarczyk - Gimnazjum w Szczawie

II miejsce: Beata Rusnak - Gim. w Szczawie.

III miejsce: Ewa Mazur - Gimnazjum w Szczawie

Nagrody w konkursie ufundował Wójt Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Kamienicy.

S. Fałtyn



Gorczańskie Bajanie

29 lutego 2012 r. w Szkole Podstawowej w Zasadnem odbył się *II Gminny Konkurs Gawędziarski Gorczańskie Bajanie*. Współorganizatorami konkursu, oprócz szkoły, był oddział Związku Podhalan im. ks. prof. J. Tischnera w Kamienicy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Kamienicy.

Konkurs skierowano do uczniów starszych klas szkół podstawowych. W tegorocznym bajaniu wzięło udział 10 młodych gawędziarzy: ze SP nr 1 w Kamienicy, SP nr 2 w Kamienicy, SP w Zalesiu oraz SP w Zasadnem. Prezentacje oceniała Komisja Artystyczna w składzie: dr Artur Czesak – językoznawca, dialektolog; Mieczysław Majchrzak – prezes oddziału Związku Podhalan w Kamienicy;

Irena Hyrc – kierownik i instruktor Zespołu Regionalnego Gorce; Elżbieta Citak – pracownik GOK w Kamienicy, która przyznała następujące miejsca:

I miejsce – Izabela Smajda, SP w Zalesiu „Locego Walycia maśla nie sprzedała”; II m – Piotr Gorczowski, SP w Zasadnem „Jak się Jasiiek spółd Lelonka i Józek z Brzyzku do doktorów do Krakowa wybiyrali”; III m – Katarzyna Masiarz, SP

nr 2 w Kamienicy „Jak Wojtek Ślaga koniowi uroki łódcynioł” i Zbigniew Zasadni, SP w Zasadnem „O strachak, diable i karcmie przy Krzywym Młóście”.

Komisja postanowiła również przyznać wyróżnienia. Otrzymali je: Andrzej Syjud, SP w Zalesiu „Jak się downi w Zolesiu ludzie licyli”; Sylwia Gromala, SP nr 2 w Kamienicy „Ło zatopiony karcmie w Zolesiu” i Klaudia Syjud, SP w Zalesiu, „Jak Felusia z Pastyrnika carownicom została”.

Nagrody dla uczestników konkursu ufundowali: Pan Mieczysław Majchrzak – nagrody pieniężne, Gminny Ośrodek Kultury – nagrody rzeczowe. Ponadto nagrody rzeczowe w postaci płaskorzeźb dla wszystkich szkół wykonał Grzegorz Gaura. Wszyscy uczestnicy otrzymali również upominki od Starosty powiatu limanowskiego.

Na uznanie zasługuje zaangażowanie młodych gawędziarzy i ich opiekunów. Cenne jest przede wszystkim to, iż konkurs zmotywował do poszukiwania gawęd autentycznych, związanych z obyczajowością naszego regionu, a dzisiaj już, niestety, zapominanych. Jest nadzieja na to, iż uda się te gawędy odtworzyć i zachować dla przyszłych pokoleń. Taka jest idea tego konkursu.

B. Gierczyk

Wystawa „Szydełkowa Wielkanoc”

W niedzielę 1 kwietnia br. w Świątlicy Środowiskowej w Zalesiu odbyła się wystawa pt. „Szydełkowa Wielkanoc” zorganizowana przez panie, które spotykają się na wspólnym szydełkowaniu.

Prezentowane były różnorodne prace o tematyce wielkanocnej – serwety, koszyczki, kordonkowe wielkanocne jajka, zajaczki, kurki, frywolitkowe pisanki, motylki oraz inne robótki.

Swoje prace prezentowały: Józefa Wierzycka z Zalesia (prace szydełkowe, bibułkarstwo), Joanna Mamak z Kamienicy (prace szydełkowe), Krystyna Cedzidło z Zalesia (prace szydełkowe, haft krzyżykowy), Urszula Czech z Zalesia (prace szydełkowe).

Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Zalesia.

A. Wierzycka



Laureaci konkursu

3 kwietnia br. KOMISJA GMINNEGO KONKURSU WIELKANOCNEGO w składzie: Wiktoria Duda – przewodnicząca komisji, Zofia Kuchnia, Maria Franczyk i Maria Winkiewicz po obejrzeniu i ocenie prac w 3 kategoriach, postanowiła przyznać następujące miejsca i wyróżnienia:

KATEGORIA: grupy przedszkolne, klasa „0” oraz I - III Szkoła Podstawowa - „PISANKA WIELKANOCNA”

I miejsce: Emilia Rucińska, Karolina Sadowska, Sabina Opyd - Zespół Szkoły i Przedszkola w Zbludzy; Julia Opyd, Karolina Gromala - Przedszkole Samorządowe w Kamienicy; Izabela Talar - Szkoła Podstawowa nr 1 w Szczawie; Agnieszka Gorczowska, Michał Kurzeja - Szkoła Podstawowa w Zasadnem; Iwona Domek, Agnieszka Domek - Szkoła Podstawowa w Zalesiu.

II miejsce: Joanna Wierzycka, Magdalena Wierzycka - Świetlica Środowiskowa w Zalesiu; Marta Postroźna - SP w Zalesiu; Marzena Mikołajczyk, Katarzyna Kołodziej, Alicja Czech - SP nr 2 w Kamienicy; Justyna Rusnarczyk, Magdalena Brzeczek - Przedszkole Samorządowe w Kamienicy; Kamila Faron, Ola Wnęk - Świetlica Środowiskowa w Kamienicy; Nowak Łukasz, Chlipała Maciej, Kamil Franczyk, Kamil Franczyk, Ewa Wierzycka - ZSiP w Zbludzy; Klaudia Jurkowska - SP nr 2 w Szczawie; Izabela Pierzga - SP nr 1 w Szczawie.

III miejsce: Karolina Kurzeja, Justyna Kurzeja, Patrycja Zoń - SP w Zalesiu; Michał Wierzycki, Łukasz Wierzycki - Świetlica Środowiskowa w Zalesiu; Łucja Chlipała - SP nr 1 w Szczawie; Julia

Augustyn, Emilia Nowak, Marcin Nowak - Przedszkole Samorządowe w Kamienicy; Paweł Sadowski - SP nr 1 w Kamienicy; Natalia Faron, Szymon Gorczowski, Kamil Sopata - SP w Zasadnem; Bartosz Komperda, Justyna Florek - ZSiP w Zbludzy.



Wyróżnienie: Ewelina Cepielik - Świetlica Środowiskowa w Kamienicy; Daria Mikołajczyk, Estera Klimek - SP w Zalesiu; Piotr Groń, Grzegorz Franczyk - SP w Zasadnem; Damian Bolsęga - SP nr 2 w Szczawie, Patrycja Mrozek - SP nr 2 w Kamienicy, Mateusz Opyd, Gabriela Janeczek - ZSiP w Zbludzy.

KATEGORIA: klasy IV - VI Szkoła Podstawowa - „KURCZAK WIELKANOCNY”

I miejsce: Przemysław Talar - SP nr 1 w Szczawie; Angelika Faron, Adam Rusnak, Emilia Chlipała - SP nr 2 w Szczawie; Ewelina Syjud - SP w Zalesiu;

Justyna Opyd - SP w Zasadnem; Anna Sadowska - ZSiP w Zbludzy.

II miejsce: Klaudia Syjud, Kinga Postroźna, Agnieszka Rusnak - SP w Zalesiu; Katarzyna Masiarz - SP nr 2 w Kamienicy; Anna Franczyk - SP w Zasadnem.

III miejsce: Błażej Groń, Dominik Brzęk, Dominik Gorczowski - SP w Zasadnem; Edyta Wiatr - SP nr 2 w Kamienicy; Aleksandra Krzysztof - SP nr 2 w Szczawie;

Wyróżnienie: Karolina Wierzycka - SP w Zalesiu, Piotr Piksa - SP nr 1 w Kamienicy, Anna Faron - SP w Zasadnem.

KATEGORIA: Gimnazjum - „PALMA WIELKANOCNA”

I miejsce: Przemysław Mucha, Marcin Czerwiński, Aneta Kurzeja, Maciej Udziela, Rafał Adamczyk, Sylwia Kulig, Remigiusz Majchrzak - Gimnazjum w Kamienicy.

II miejsce: Paweł Wojtas, Sławomir Wąchała, Monika Czerwińska, Wojciech Mikołajczyk - Gimnazjum Kamienica; Beata Rusnak - Gimnazjum w Szczawie.

III miejsce: Jadwiga Kucia, Sylwia Opyd - Gimnazjum w Szczawie; Katarzyna Zasadni, Anna Gorczowska, Robert Zasadni - Gimnazjum w Kamienicy.

Wyróżnienie: Marcelina Gardoń, Władysław Szuster, Piotr Bolsęga - Gimnazjum w Szczawie; Krystian Czech, Robert Adamczyk, Jakub Sadowski, Katarzyna Groń - Gimnazjum w Kamienicy.

S. Faltyn

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 01 stycznia 2012 r. do dnia 31 marca 2012 r. na terenie podległym Posterunkowi Policji w Kamienicy odnotowano 8 przestępstw, w tym m.in.: kradzież z włamaniem, znęcanie się nad rodziną, kradzież mienia, kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym. Ponadto zatrzymano 2 osoby poszukiwane listami gończymi i 4 osoby do wytrzeźwienia w Izbie Wytrzeźwień. Wdrożono niebieską kartę w 4 rodzinach, dotyczącą występowania przemocy w tej rodzinie.

W okresie tym skupiono się szczególnie na osobach samotnych, bezradnych starszych z uwagi na niskie temperatury, które odnotowano na przełomie stycznia

i lutego, monitorując ich sytuację wspólnie z pracownikami Opieki Społecznej z tutejszego Urzędu Gminy. Prowadzono również działania pod nazwą „Bezpieczne Ferie”, mające na celu czuwanie nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży przebywających na feriach na terenie gminy Kamienica.

Zbliżający się okres wiosenny wiąże się z porządkami, dlatego chciałbym zasignalizować problem, z jakim boryka się policja, jak również straż pożarna. Dotyczy to głównie wypalania starych traw na łąkach i pastwiskach. Apeluję do mieszkańców gminy Kamienica o zaniechanie wypalania traw. Przypominam, że proceder ten jest surowo zabroniony, a każdego roku w Polsce z powodu pożarów traw

ginie od kilku do kilkunastu osób. Ponad 90 proc. pożarów traw powstaje na skutek podpażeń, które wynikają z błędnego przekonania, że spalenie roślinności poprawi jakość gleby. Tymczasem ogień wyjaławia glebę, giną w nim zwierzęta. Do atmosfery przedostaje się szereg trujących związków chemicznych. Gęsty dym z pożarów przy drogach znacznie utrudnia kierowcom widoczność. Pożary traw często wymykają się spod kontroli i przenoszą na obszary leśne oraz zabudowania gospodarcze, powodując ogromne straty materialne. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia.

mł. asp. Krzysztof Pach



Warsztaty ceramiczne w Zalesiu

Ferie w świetlicach

Tegoroczna aura nie zachęcała do aktywnego relaksu. Młodzież i dzieci chętnie spędzały czas w Świetlicach Środowiskowych, działających na terenie naszej gminy. Na czas ferii zimowych zostały wydłużone godziny ich otwarcia, a program został tak urozmaicony, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Dużą frekwencją cieszyły się zajęcia wokalne - muzyczne, plastyczne oraz sportowe. Organizowane były wyjazdy dzieci i młodzieży z Zasadnego na salę gimnastyczną i boisko sportowe „Orlik” w Kamienicy.

W Zalesiu prowadzone były warsztaty ceramiczne pod hasłem „Zabawa z gliną”, na których dzieci poznały tajniki pracy z gliną, jej pochodzenie oraz podstawowe techniki formowania i dekorowania.

Gminny Ośrodek Kultury zaprosił wszystkie dzieci na przedstawienie dla dzieci „Wilk i Zając” w wykonaniu aktorów z Teatru ART-RE Studio Małych Form Teatralnych Scenografii i Reżyserii

z Krakowa. *(Był to teatrzyk pełen sytuacji i humoru. Niebawale rozśmieszył dzieci, a zarazem uczył odpowiedzialnych zachowań. Świetna gra aktorów, muzyka i stroje pozostały u najmłodszych widzów niezapomniane wrażenia).*

Na zakończenie ferii zimowych w Świetlicy Środowiskowej w Zasadnem odbył się Otwarty Turniej Tenisa Stołowego. Turniej rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: Szkoła Podstawowa (klasy IV – VI) oraz Gimnazjum (klasy I – III). Zwycięzcami zostali: SP (dziewczeta): I m – Agata Wąchała (Zasadne), II m – Katarzyna Gorczowska (Zalesie), III m – Maria Jawor (Zbludza). SP (chłopcy): I m – Zbigniew Zasadni (Zasadne),



II m – Krzysztof Zasadni (Kamienica), III m – Adrian Staroń (Kamienica). Gimnazjum (dziewczeta): I m – Renata Mucha (Zalesie), II m – Paulina Marcisz (Zalesie), III m – Ewelina Wierzycka (Zalesie). Gimnazjum (chłopcy): I m – Kamil Bugajski (Kamienica), II m – Krystian Czech (Kamienica), III m – Michał Wąchała (Kamienica).

Nagrody w turnieju ufundowali Wójt Gminy ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminny Ośrodek Kultury w Kamienicy).

S. Faltyn



Uczestnicy turnieju tenisowego w Zasadnem



NARCIARSTWO KLASYCZNE

Sukces za sukcesem

Wielki sukces odnieśli **Piotr Faron** z Zalesia i **Edward Mucha** (swoją przygodę z nartami rozpoczynał w szkółce narciarskiej w Zalesiu) - reprezentujący klub Limanowa Forrest, którzy zwyciężyli w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski Amatorów w Biegach Narciarskich w swoich kategoriach wiekowych.



Robert Faron



Piotr Faron

Podczas kończących cykl zawodów I Mistrzostw Polski Amatorów w sprincie na dystansie 1450 m w **Jakuszycach** (4-5 marca br.) w grupie urodzonych w 1952-61 triumfował Edward Mucha, a drugie miejsce w kategorii urodzonych w latach 1942-51 zajął Piotr Faron. W drugim dniu zawodów na Kubalonce, startujący rywalizowali na dystansie 10 kilometrów stylem klasycznym.

Bieg Popradzki (Obidza) oraz zawody finałowe na Kubalonce. Zawody te są organizowane przez Polski Związek Narciarski i posiadają bardzo wysoki poziom sportowy.

Dużymi osiągnięciami może poszczycić się także **Robert Faron** (syn Piotra), który podczas swoich startów (z zawodnikami czynnie uprawiającymi narciarstwo), w tym sezonie

zimowym stawał wielokrotnie na podium. Robert zwyciężył w klasyfikacji generalnej (w swojej kategorii wiekowej 30 - 39 lat) cyklu zawodów Salomon Nordic Sunday, rywalizując głównie z zawodnikami z Czech.

Znakomity występ zanotował podczas prestiżowej imprezy narciarskiej w Polsce - XXXVI Biegu Piastów na dystansie 50 km stylem dowolnym, zajmując piąte miejsce (najlepsze wśród Polaków).

Ponadto w biegu na Szrenięc „World Uphill Trophy” w Szklarskiej Porębie, w którym udział brali zawodnicy startujący w Pucharze Świata, Robert zajął wysokie 16 miejsce.

S. Fałtyn



Edward Mucha

Sezon 2011/2012 w tenisie stołowym zakończony

KS Szczawa

W marcu br. nasze drużyny rozegrały ostatnie mecze w drugiej rundzie rozgrywek tenisa stołowego.

Mimo trudnych starć z wymagającymi przeciwnikami, drużyny umocniły się na swoich pozycjach w lidze.

I drużyna grająca w III lidze wschodniej, gdzie występują drużyny z powiatu limanowskiego, nowosądeckiego grodzkiego i ziemskiego, gorlickiego, tarnowskiego, bocheńskiego, dąbrowskiego i brzeskiego zajęła ostatecznie 8 miejsce.

W drugiej rundzie w drużynie występowali: Konrad Talar, Janusz Kasperkiewicz, Andrzej Nieć, Marcin Gierczyk, Artur Opyd i Mariusz Kurnyta.

Najlepszym zawodnikiem w rankingu drugiej rundy został Konrad Talar, 3 miejsce zajął Janusz Kasperkiewicz, a 10 był Andrzej Nieć.

II drużyna występowała w IV lidze - sądeckiej, zajmując 7 miejsce w końcowej klasyfikacji rozgrywek. Natomiast III drużyna grająca w V lidze - sądeckiej,

uplasowała się na 4 miejscu w tabeli.

W rozgrywkach IV i V ligi występowali: Paweł Talar, Kamil Słaski, Sebastian Słaski, Grzegorz Dudzik, Krzysztof Tomera, Grzegorz Opyd, Patrycja Mikołajczyk, Patryk Rusnak i Janusz Mikołajczyk.

Wielu naszych zawodników startowało w mistrzostwach powiatu limanowskiego i nowosądeckiego - reprezentując swoje szkoły, będąc podporą swoich zespołów.

Ponadto Krzysztof Tomera i Grzegorz Opyd uczestniczyli w Mistrzostwach Polski Szkół Budowlanych.

Pozostały nam jeszcze do rozegrania Mistrzostwa Województwa, gdzie liczymy na medale i awans do półfinałów Mistrzostw Polski.

W następnym sezonie 2012/2013 mamy nadzieję na jeszcze lepsze wyniki w III, IV i V lidze mężczyzn oraz II lidze kobiet.

P. Talar



Z ŻYCIA GIMNAZJUM W KAMIENICY

Uczniowskie drogi do...

Sukces szkolny mierzony jest według skali możliwości ucznia. Ich potencjał, co uzasadnione, cechuje duże zróżnicowanie. Często jednak, z różnych przyczyn, są niewykorzystane.

Tym bardziej więc na uwagę zasługuje grupa naszych gimnazjalistów, którzy postawili na doskonalenie zdobytej wiedzy i umiejętności. Podjęli się zadań wykraczających poza obowiązek szkolny i wzięli udział w różnych konkursach, zawodach o zasięgu gminnym, rejonowym, wojewódzkim czy ogólnopolskim. Niektórzy z nich cieszą się wysokimi lokatami.

Spośród liczego grona uczestników konkursowych zmagania na pewno wyróżniły się dwie trzecioklasistki, **finalistki** wojewódzkiego etapu konkursów przedmiotowych, organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Krakowie. Są to: **Klaudia Nowak** (konkurs matematyczny; przygotowana przez mgr Katarzynę Gierczyk) i **Ewelina Sadowska** (konkurs biblijny; przygotowana przez ks. Antoniego Jurkowskiego). Konkursy przedmiotowe na ogół nie cieszą się zbyt dużą popularnością, wymagają bowiem całościowego opanowania materiału obowiązującego w gimnazjum oraz opracowania wskazanej na dany rok tematyki, opartej na dodatkowych źródłach (wśród nich są liczne pozaszkolne lektury). W bieżącym roku w etapie rejonowym znalazło się około 15 naszych gimnazjalistów (konkurs biblijny, z j. polskiego, historii, matematyki, fizyki, geografii). Wielu z nich do kwalifikacji wojewódzkich zabrakło 3 – 4 punktów. Im również należy się uznanie.

Poza przedmiotowymi odbyły się liczne konkursy o charakterze artystycznym. Największy sukces odnieśliśmy w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym (ok. 700 prac) NO PROMIL – NO PROBLEM (w kategorii „KOMIKS” i „PLAKAT”), w którym swoim talentem wykazało się pięcioro naszych gimnazjalistów, zajmując najwyższe miejsca i otrzymując wyróżnienia. Należą do nich: **Patrycja Chlipała** (I miejsce), **Joanna Szczepaniak** (I miejsce), **Szymon Sadowski** (III miejsce), **Dawid Kulig** (wyróżnienie), **Karolina Mazur** (wyróżnienie). Do konkursu plastycznego uczniów przygotowały mgr Iwona Dominik i mgr Mariola Koziół-Rusnarczyk.

W bieżącym roku szkolnym również sportowe zmagania przyniosły powiatowy sukces. Przygotowani przez mgr Małgorzatę Ogorzałek i mgr Piotra Faroną uczniowie poszczycić się mogą następującymi osiągnięciami: w Mistrzostwach Powiatu w Piłce Siatkowej III miejsce przypadło dziewczętom, a V chłopcom. Ponadto chłopcy zajęli II miejsce w Hallowej Piłce Nożnej. W Biegach Przełajowych najlepszym z naszych gimnazjalistów był **Piotr Więcek**, który zajął V miejsce (31 m w Małopolskiej Gimna-



zjadzie w Biegach Przełajowych). W pływaniu I miejsce przypadło **Piotrowi Więckowi** (styl dowolny; 31 m w Małopolskiej Gimnazjadzie), II miejsce zajął **Paweł Kaim** (styl grzbietowy), a III miejsce – **Michał Groń** (styl dowolny). W narciarstwie zjazdowym VII miejsce zajęła **Dominika Piwowar**.

Poza wymienionymi osiągnięciami są jeszcze inne, może niemierzalne, do których w przypadku niejednego gimnazjalisty prowadzi ciężka praca, samodyscyplina i liczne wyrzeczenia. Nikt nigdy nie obiecuje, że będzie łatwo. Uczniowskie drogi do sukcesu nie są proste, ale przynoszą słodki owoc. Niejednokrotnie (ze względu na wolność wyboru) wyrażają postawę zawartą w słowach Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”.



Niezapomniane chwile na inauguracji Stadionu Narodowego w Warszawie przeżyły młode piłkarki i piłkarze.

Nieoczekiwana propozycja wyprawienia na płytę stadionu reprezentacji Portugalii została przez nas przyjęta bez wahania – taka okazja może zdarzyć się tylko raz.

Wytypowanie naszego klubu może być dowodem na dostrzeżenie pracy i zaangażowania w propagowaniu sportu i rekreacji wśród dzieci i młodzieży w niewielkiej górskiej miejscowości – w tym zakresie bez kompleksów możemy konkurować z dużymi ośrodkami miejskimi.

Kryterium decydującym o wyborze dzieci spośród chłopców i dziewczynek trenujących piłkę nożną był przede wszystkim wzrost 125 – 135 cm, co w efekcie zawężyło rekrutację do przedziału wiekowego ok. 8 – 10 lat. Dział PZPN do spraw UKS-ów stawiał tu twarde warunki.

Wiele emocji i stresu najmłodszych



fal



Mecz Polska – Portugalia „Przygodą życia”

29 lutego 2012 r. chłopcy i dziewczęta trenujące w Międzyszkolnym Uczniowskim Klubie Sportowym Halny, działającym przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kamienicy wraz z rodzicami i kibicami wyjechali do Warszawy na mecz towarzyski piłki nożnej między Polską i Portugalią.

zostało wynagrodzone w dwojnásób: bezpośredni kontakt ze sławami piłkarskiego świata, a potem dołączenie do kilkudziesięciu tysięcy kibiców na pięknym obiekcie!

Wieloletnia praca Klubu owocowała wieloma sukcesami – największym można uznać organizację Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej UKS-ów w Kamienicy pod patronatem PZPN.

W zeszłym roku jubileuszowy, X z kolei, gościł 24 drużyny z całej Polski.

Doświadczenia związane z wyprowadzeniem drużyn na murawę boiska nie są piłkarzom MUKS „Halny” obce – już dwukrotnie wyprowadzali reprezentację Polski w piłce nożnej kobiet – ostatnio w meczu z Grecją w 2011 r.

W historii Klubu był jeszcze jeden ważny moment związany z udziałem dzieci w meczu międzypaństwowym w Chorzowie: Polska – Szwecja. Wtedy to wyjazd objął ok. 150 dzieci z gminy Kamienica, również na zaproszenie PZPN i był dla nich całkowicie bezpłatny.

MUKS „Halny” pozyskuje wielu sponsorów i sprzymierzeńców wspierających

działalność Klubu – służy to przede wszystkim dzieciom, które przecież są najważniejsze.

Szczególne podziękowania przy organizacji wyjazdu do Warszawy należą się dr Władysławowi Sadowskiemu - Wójtowi Gminy Kamienica, Firmie „Stefar” z Łącka, Firmie „Danek” z Nowego Sącza, jak również rodzicom dzieci i ich opiekunom.

Skład wytypowanych dzieci: Jasińska Julia, Wąchała Karolina, Danek Jesica, Zuzanna Łata, Kołodziej Kacper, Wierzycki Łukasz, Faltyń Dominik, Żak Bartłomiej, Tokarczyk Jacek, Franczyk Mariusz, Cedzidło Patryk, Paszkowski Cezary, Ochman Kacper, Wąchała Wojtek, Faron Filip.

Janusz Piotrowski



1	6	2		3		4		5		6
						7				
8	1						2			11
9			10		11		12			
13	14		3		15	16				17
			18	19		4				
20							21			
				22			5			
23		24					25		7	26
27		9			28	29		30		
				31						
				32		10				
33				12						8
34								13		

Poziomo: 1) arogancja, pyszałkowatość, 7) Günter – autor powieści „Błaszany bębenek”, 8) warzywo, 9) francuska pani, 12) myśl przewodnia, 13) miejsce tenisowego pojedynku, 15) święty z Akwinu, 18) obronny rów z wałem, 20) wróżenie i określanie charakteru z linii dłoni, 22) tekst przysięgi, 23) najniższy stopień podoficerski, 25) jaki pan, taki... (w przysłowiu), 27) Kłodzka, Łużycka lub Szalona, 28) towarzyszy błyskawicy, 32) obsługuje pasażerów na statku, 33) szklane naczynie, wek, 34) zachwalanie własnej osoby.

Pionowo: 1) poufale o osobie, którą często widzimy, 2) Joseph, autor powieści „Lord Jim”, 3) kierunek we włoskiej sztuce końca XIX w. (zbliżony do naturalizmu), 4) wysłannik cesarski, pełniący zwierzchność administracyjno-wojskową nad większym regionem, 5) dramat, nieszczęście, 6) znak graficzny kierujący czytelnika do przypisu, 10) twórca dzieła, 11) specjalista zajmujący się badaniem owadów, 14) żółta lub brunatna farba, 16) przełożony klasztoru, np. cystersów, 17) bezskutecznie wybierała się za morze, 19) pseudonim Olgi Jackowskiej z zespołu Maanam, 21) polecenie, dyrektywa, 23) zezwolenie na prowadzenie placówki handlowej, 24) przepustka na zagraniczne wojaże, 26) teoria nauczania jakiegoś przedmiotu, 29) cienki pasek ze skóry, 30) silnie unerwiona tkanka zęba, 31) imię męskie (jak nagroda filmowa).

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 13, utworzą rozwiązanie, które prosimy nadesłać do 15 maja 2012 r. na adres GOK w Kamienicy. Wśród tych, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrody.

Za rozwiązanie krzyżówki nr 89, której hasło brzmi: „Jubileuszowy numer”, nagrody ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Kamienicy wylosowali: Zuzanna Gorcowska - Kamienica, Stanisława Obrzut - Limanowa.

Nagrody do odebrania w GOK Kamienica.

H A S Ł O

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----



▲ Koncertujący instrumentalści (uczniowie Ogniska Muzycznego)

Z TRADYCYJĄ W TLE

◀ Zwycięzcy Gorczańskiego Bajania

▼ Laureaci Konkursu Bożonarodzeniowego



Najlepsi wśród najlepszych



Podczas tegorocznego Biegu Piastów (od lewej J. Łuszczek, P. Maciuszek, E. Mucha i P. Faron)



Robert Faron na podium - najlepszy wśród Polaków (pośrodku) podczas XXXVI Biegu Piastów

Otwarcie Stadionu Narodowego w Warszawie



Niezapomniane chwile przeżyli młode piłkarki i piłkarze trenujący w Międzyszkolnym Uczniowskim Klubie Sportowym Halny w Kamienicy, wyprawiając na płytę stadionu reprezentację Portugalii podczas otwarcia Stadionu Narodowego w Warszawie.

